

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4-80 — z dostawą 5-30 — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 — Zagranicą 7-00 zł.
P. K. O. 141.690.

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej PO-
POŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p.
Telefon Redakcji 21-18, Administracji 21-17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Manewr prasowy niemiecki.

Prasa niemiecka z małym wyjątkami jest w kwestiach polityki zagranicznej bardzo udyscyplinowaną narzędziem w ręku ministerstwa spraw zagranicznych i jego Pressestelle przy Wilhelmsplatzu. Najwybitniejsi publicyści niemieccy czerpią stamtąd swoje inspiracje. I dlatego głosy dzienników niemieckich w ważnych zagadnieniach międzynarodowych nieraz czynią wrażenie warjacji stylistycznych na jeden z góry podany temat.

To samo wrażenie odnosi się i obecnie, przeglądając głosy prasy niemieckiej, omawiające zmianę rządu we Francji.

Czytelnik, obznajomiony nieco z sytuacją międzynarodową, miałby prawo spodziewać się, że zastąpienie Poincarégo przez Brianda powitane będzie w Niemczech z zadowoleniem, jeśli nie z radością. Prasa niemiecka dopiero od roku mniej więcej, i to prawdopodobnie pod dyktandem, danym z góry, zaczęła się przekonywać do Poincarégo, do którego do niedawna odnosiła się z antypatią, a nawet nienawiścią, strasząc nim raz po raz czytelników niemieckich. Ale i ta zmiana zakomenderowana spotykała się przecież z wewnętrznym oporem. Niepodobieństwem byłoby znaleźć jakiegokolwiek cieplejsze słowo w stosunku do francuskiego męża stanu nawet i w nastrojonej ugodowo lewicowej prasie niemieckiej.

Mimo to wszystko, wielkie dzienniki demokratyczne berlińskie, jak „Berliner Tageblatt“ i „Vossische Zeitung“, których dobre stosunki z ministrem drem Stressemannem i ministerstwem spraw zagranicznych są oddawna znane, ogłaszają artykuły, których morał jest następujący: „Szkoda, że dokonana się zmiana i szkoda, że dokonana się w ten sposób. Dla nas w obecnej sytuacji Poincaré byłby lepszy i dogodniejszy od Brianda“.

Argumentacja, mająca uzasadnić tę konkluzję dosyć nieoczekiwaną, operuje następującymi rozważaniami: Poincaré — tak mówią Niemcy — w ciągu ostatniego swego premjersztwa przeszedł od polityki nacjonalistycznej na terenie międzynarodowym do polityki pojednania, jest człowiekiem bardzo energicznym i ma w stosunku do partii prawicowej wielki autorytet, którego Briand nie posiada. Lepiej byłoby dla Niemiec — to wynika z tych wywodów — żeby właśnie Poincaré zużył ten swój kapitał moralny na przeprowadzenie ewakuacji obszarów okupowanych i przyspieszenie zbliżenia francusko-niemieckiego. Potem mógłby sobie ustąpić, a Briand i lewica francuska mogłyby wrócić do władzy z nieobciążonym kontem zaufania, pozwalającym na dalsze bez zastrzeżeń realizowanie zbliżenia francusko-niemieckiego. Prawica francuska, któraby pod firmą Poincaré zrealizowała pierwsze etapy tego procesu, utraciłaby w ten sposób wszelkie atuty agitacyjne w stosunku do lewicy i jej polityki pojednania.

Wielkie dzienniki berlińskie dalej dają wyraz w sposób tak przejrzyisty, że aż nieuprzejmy, obawie, czy aby Briand, znany ze swojej giętkości, gdzie miał dosyć siły woli, aby oprzeć

Ważna narada Marsz. Piłsudskiego z Min. Spraw Zagr. Zaleskim.

Tematem obrad — ważne kwestje polityki zagranicznej.

Warszawa, 2 sierpnia. (AW.) Min. Spraw Zagr. Zaleski, który rozpoczął już urzędowanie, został wczoraj przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego na dłuższej audjencji. Konferencja trwała przeszło dwie godziny i doty-

czyła aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Tegoż dnia Min. Zaleski przyjął na audjencji posła polskiego w Moskwie, Ministra Patka, oraz ambasadora włoskiego, Francina.

Skład delegacji polskiej na międzynarodową konferencję w Hadze. Przewodnictwo obejmie Minister Zaleski.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 2 sierpnia. Ustalony już został skład delegacji polskiej na konferencję międzynarodową w Hadze. Delegacji przewodniczyć będzie osobiście Minister Spraw Zagraniczn. Zaleski. Pozatem w skład delegacji

węjdą: pp. Mrozowski, Lipski i Tarnowski z M. S. Z. oraz Kirkor i Szejkwowski z Ministerstwa Skarbu, a wreszcie wiceprezes Banku Polskiego Młynarski. W miarę potrzeby powołani będą w czasie obrad inni eksperci.

Przerwanie rokowań angielsko-sow.

Wielkie wrażenie w Moskwie. — Rada komisarzy ludowych obraduje nad sytuacją.

Moskwa, 1 sierpnia. (PAT.) Tass donosi: Prowadzone w Londynie rokowania sowiecko-angielskie zostały przerwane z powodu odmowy ministra spraw zagranicznych Hendersona, podjęcia stosunków dyplomatycznych niezwłocznie przed uregulowaniem spornych kwestji.

Moskwa, 1 sierpnia. (PAT.) Wiadomość o przerwaniu rokowań sowiecko-angielskich wywołała w tutejszych kołach politycznych zrozumiałe zainteresowanie. Ze strony komisariatu ludowego dla spraw zagranicznych wydano przedstawicielom prasy zagranicznej krótkie oświadczenie, ilustrujące ogólny przebieg wszyst-

kich rozmów między Hendersonem a Dowgalewskim oraz zakomunikowano treść ostatniej noty sowieckiej, nie dodając do niej żadnych szczegółów.

Moskwa, 2 sierpnia. (AW.) Przerwanie rokowań angielsko-sowieckich wywołało tu ogromne wrażenie. Na dziś została zwołana rada komisarzy ludowych, na której Litwinow udzieli obszernych wyjaśnień na temat stosunków angielsko-sowieckich.

Londyn, 1 sierpnia. (PAT.) Dowgalewski powrócił w dniu dzisiejszym z Paryża, odmawia jednak udzielenia informacji, czy otrzymał odpowiedź z Moskwy.

Pod jakimi warunkami podejmą Chiny rokowania z rządem sowieckim.

Pekin, 1 sierpnia. (PAT.) W wywiadzie z przedstawicielami prasy, minister kolei rządu nacjonalistycznego zaznaczył, że Chiny zamierzają podjąć z Sowietami rokowania na następujących podstawach: Wszystkie prawa i interesy na kolei wschodnio-chińskiej będą wspólną własnością rosyjsko-chińską. Władza administracyjna kolei będzie spoczywała w rękach Chińczyków.

Berlin, 1 sierpnia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Pekinu: Chiński minister komunikacji oświadczył w wywiadzie z dziennikarzami, że rząd nankijski zamierza przed rokowaniami z Sowietami, na podstawie przyznanego chińsko-rosyjskiemu towarzystwu prawa strzeżenia wszystkich praw i interesów na kolei wschodnio-chińskiej, przejąć administrację tej kolei.

się atakowi prawicy, niezyczącej sobie zbliżenia francusko-niemieckiego. Dzienniki niemieckie uważają fakt przejścia przez Brianda pełnego składu rządu Poincarégo za zły prognostyk.

Ten manewr prasowy niemiecki, z pewnością podyktowany z góry, jest w małym tylko stopniu dyskretnym zamaskowaniem zadowolenia z powodu powrotu Brianda na stanowisko premjera. W znaczniejszej mierze ma on stanowić narzędzie presji i ostrzeżenie wcale brutalne przez ustawiczne manifestowanie swego niezadowolenia. Niemcy czują się pewnie i nie proszą już — lecz żądają głośno, uporczywie i brutalnie. Dawniej z wielką rewerencją odnosili się do Brianda i

obsypywali go kadzidłem komplementów i pochlebstw. Dziś z dumną miną prezentują mu rachunek i domagają się natychmiastowego wyrównania, nie siląc się nawet na uprzejmość.

Nie wiadomo, czy taktyka taka będzie skuteczna. Niemcy nigdy nie byli wielkimi mistrzami w dziedzinie psychologii ludzkiej i politycznej, a Briand specjalnie jest bardzo wrażliwy na fałszywe manewry i umie na nie reagować. Lecz cokolwiekby się o tem wszystkim sądziło, musi się przyznać, że szanse polityczne Niemiec w ostatnich czasach znacznie wzrosły.

Dziesięciolecie powstania śląskiego.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT.) Dnia 1 sierpnia b. r. została przyjęta przez Marszałka Piłsudskiego na specjalnej audjencji w gmachu Generalnego Inspektoratu sił zbrojnych delegacja Związku Powstańców Śląskich. Delegacja prosiła p. Marszałka o przyjęcie protektoratu nad mającymi się odbyć w dniach 15, 16, 17 i 18 b. m. uroczystościami dziesięciolecia powstania śląskiego. P. Marszałek wyraził swą zgodę na objęcie protektoratu i obiecał w razie niemożności przybycia wysłać na tę uroczystość specjalnego swego przedstawiciela.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIE WYJEDZIE DO RUMUNII.

Warszawa, 2 sierpnia. (AW.) Wyjazd Marszałka Piłsudskiego do Rumunii został zaniechany. Według pogłosek, Marszałek Piłsudski spędzi okres wypoczynkowy częściowo w Sulejówku, częściowo w Druskiennikach.

MARYNARZE WŁOSCY W POZNANIU.

Poznań, 2 sierpnia. (PAT.) Wczoraj rano przybyła tu z Gdyni pierwsza partja marynarzy włoskich w liczbie 95 kadetów królewskiej akademii morskiej i 15 oficerów załogi, bawiących w porcie polskim, statków „Piza“ i „Ferruccio“. Na dworcu powitał wycieczkę przedstawiciel komisarzy rządowego Wystawy oraz delegacji dykcji P. W. K. Po śniadaniu, goście przybyli do westybulu reprezentacyjnego, gdzie nastąpiło uroczyste powitanie wycieczki przez dyrekcję P. W. K. Przemówienie powitalne wygłosił p. Ostrowski-Belza. Na przemówienie to uczestnicy wycieczki odpowiedzieli krzykiem: Niech żyje Polska! Następnie wycieczka udała się na zwiedzenie terenów P. W. K.

ECHA ZAJŚĆ W OPOLU.

Berlin, 1 sierpnia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi, że prokuratura opolska wniosła oskarżenie przeciwko 20 uczestnikom napadu na arcybiskupa polskich w Opolu. Akt oskarżenia obejmuje 24 strony pisma maszynowego i został już doręczony oskarżonym. Rozprawa odbyć się ma w końcu sierpnia. Ma być powołanych 95 świadków i 2 rzeczoznawców.

POINCARÉ PODDAŁ SIĘ OPERACJI.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT.) Poincaré poddał się operacji. Stan jego zdrowia jest zadowalający.

ANTYSOWIECKIE DEMONSTRACJE W SZANGHAJU.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT.) Havas donosi z Szanghaju, iż odbywają się tam wielkie demonstracje przeciw Sowietom. Manifestanci domagają się stracenia komunistów oraz mobilizacji całej armji chińskiej. Japończycy wzmacniają swe wojska w północnej Mandżurji.

JESZCZE JEDEN NIELEGALNY PASAŻER.

Berlin, 2 sierpnia. (PAT.). W czasie lotu na pokładzie Zeppelina znaleziono nielegalnego pasażera, który przed odlotem ukrył się w jednej z kajut.

Trójkąt polityczny w Mandzurji.

P. Paweł Scheffer, moskiewski korespondent „Berliner Tageblattu“, który uchodzi za najlepiej poinformowanego korespondenta niemieckiego na tym terenie, ma bliskie stosunki z kierującymi politykami sowieckimi i niejednokrotnie dzieli się z czytelnikami poglądami i informacjami, zaczerpniętymi w miarodajnych źródłach — on to pierwszy podał wiadomość o zesłaniu Trockiego — w obszernej korespondencji zajmuje się problemem stosunków między Sowietami, Chinami i Japonią na tle ostatnich wypadków w sprawie kolei wschodnio-chińskiej. Problem cały określa p. Scheffer jako trójkątny, jako zawiły problem równowagi politycznej, którą Sowiety i Japonia starają się utrzymać w stosunku do siebie i wobec Chin, a którą zwycięski nacjonalizm chiński konsekwentnie i energicznie przechyla na swoją korzyść.

P. Scheffer stwierdza, jak to czyniliśmy tu od początku, że Sowiety wojny z Chinami prowadzić nie chcą i nie mogą. Wobec ofensywy politycznej jednoczących się Chin upieranie się przy nieaktualnych, przedwojennych koncesjach politycznych i ekonomicznych na terenie Chin, byłoby rzeczą bezcelową i szkodliwą. Likwidacja tych koncesji stopniowa jest tylko kwestią czasu, czynienie więc casus belli z nieprawego, formalnie biorąc, naruszenia jednej z nich byłoby nonsensem z punktu widzenia realnej polityki. Sowiety w tej czy w innej formie być musiały pogodzić z dokonywanymi się faktami, starając się jedynie o utrzymanie możliwie dogodnej na tej linii komunikacji z Władystokiem i o teren zbytu dla swoich produktów.

Stanowisko Japonii w tych kwestiach jest również trudne, z pewnością nawet trudniejsze od sowieckiego. Japonia jest bliżej, na terenie chińskim jest mocno zainteresowana, reprezentuje w danej chwili większą siłę militarną od Rosji i niema światopoglądowych skrupułów, które imby musiały

O statystykę ruchu ludności.

Zarząd Związku miast polskich przesłał Ministrowi spraw wewnętrznych uchwałę niedawno odbytego w Warszawie 3-go zjazdu statystyków miejskich w sprawie statystyki naturalnego ruchu ludności.

Zjazd twierdzi w tej uchwale, że statystyka ruchu naturalnego w b. zaborze rosyjskim i austriackim, oparta na danych, otrzymywanych z urzędów stanu cywilnego, jest w stanie opłakanym, wskutek przestarzałych i niedoskonałych przepisów prawnych, regulujących te sprawy, w szczególności: 1) rejestracja małżeństw u żydów pomija przeważającą liczbę zawieranych małżeństw rytualnych, 2) w związku z niemeldowaniem małżeństw rytualnych, dzieci z tych małżeństw rejestrowane są jako nieślubne, 3) meldowanie urodzeń dokonywane jest w terminach, przekraczających nieraz o kilkanaście lat chwilę urodzenia.

W konkluzji zjazd uważa, że powinny być wydane natychmiast odpowiednie zarządzenia, wprowadzające w życie jednocześnie sankcje karne za niestosowanie się do tych zarządzeń.

Komunikując powyższe uchwały zjazdu, zarząd Z. M. P. zwrócił się do p. Ministra z prośbą o zarządzenie, mające na celu przypomnienie urzędom stanu cywilnego obowiązków, wynikających z istniejących przepisów prawnych oraz o wzięcie pod uwagę życzeń statystyków miejskich przy opracowywaniu dalszych przepisów w sprawie statystyki ruchu naturalnego ludności.

na zewnątrz maskować chęć interwencji i ekspansji.

Liczyć się musi jedynie z niechęcią szerokich kół ludności japońskiej, nastrojonych lewicowo i radykalnie, przeciw eksperymentom imperialistycznym i wojennym, i z wzrastającą siłą Chin, które dziś mogą jeszcze na chwilę ustąpić wobec przemocy, ale jutro zemszczą się i na terenie ekonomicznym i politycznym.

Japonia linii mandzurskiej, znajdując się w jej ręku, i terenu wpływów ekonomicznych i politycznych, które sobie w Mandzurji zdobyła, strzeże jak oka w głowie. W konflikcie sowiecko-chińskim nie życzy sobie przewagi żadnej ze spierających się

stron. Przewaga Sowietów, zupełnie zresztą dziś nieprawdopodobna, naruszyłaby stan jej posiadania. Radykalny i szybki sukces Chin znów pozwala przypuszczać, że fala presji chińskiej, zniszczywszy wał sowiecki, zwróci się z koleji przeciw japońskiemu.

Wielkie plany japońskie, zmierzające do usadowienia się na terenach chińskich, ulegają powolnej likwidacji. Oddziały ekspedycyjne Japonii zostały wycofane z Szantungu. Japonia pragnie utrzymać dotychczasowy swój stan posiadania, lecz mimo to patrzy z troską w przyszłość, zdając sobie sprawę z tego, że wzrost siły Chin zagraża bezpośrednio interesom jej w Mandzurji, która stanowi naturalny i konieczny przedmiot kolonizacji i eksploatacji dla przeludnionego państwa Wschodzącego Słońca. (j.)

Przed międzynarodową konferencją w Hadze.

Wiedeń, 1 sierpnia. (PAT.) Według doniesień dzienników z Hagi, liczyć można na pewno na rozpoczęcie konferencji w dniu 6 sierpnia. Mocarstwa zapraszające — Anglja, Francja, Włochy i Belgja wystosowały do Rządu Stanów Zjednoczonych prośbę o wydelegowanie na konferencję obserwatora. Przewodnictwem konferencji obejmie albo premier belgijski Jasper, albo Briand.

Praga, 1 sierpnia. (PAT.) Prasa tujejsza donosi z Paryża, że po rokowaniach między Pragą, Paryżem i Londynem, postanowiono zaprosić Czechosłowację na konferencję w Hadze. »Prager Presse« pisze, że postanowiono zaprosić Polskę, Czechosłowację, Jugosławję, Rumunję, Grecję i Portugalję.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT.) Urzędowo donoszą, że delegacja francuska na konferencję odszkodowawczą odjeżdża do Hagi w poniedziałek.

W skład delegacji wejdą m. innymi Briand, Loucheur i Berthelot. Wyśly komisarz Tirard i naczelny dowódca armji nadreńskiej udadzą się do Hagi w późniejszym terminie.

Berlin, 2 sierpnia. (AW.) »Boersenzeitung« omawiając udział Polski w konferencji reparacyjnej w Hadze przyznaje, że stało się to wskutek międzynarodowego autorytetu Polski. Dziennik nie może jednak przeboleć tego faktu i dodaje złośliwie, że mała wielkość Polski przeszkadzać będzie obradom konferencji haskiej.

Instrukcje dla delegacji niemieckiej.

Stresemann u prez. Hindenburga.

Berlin, 1 sierpnia. (PAT.) Minister spraw zagranicznych Stresemann przyjąty był dziś przedpołudniem na audjencji przez prezydenta Hindenburga, któremu złożył obszerny sprawozdanie o przygotowaniach niemieckich do konferencji haskiej. Między prezydentem Hindenburgiem a rządem Rzeszy istnieje, jak donosi »Voss. Ztg.«, zupełna zgoda co do punktu, iż Niemcy w sprawie kontroli w Nadrejni nie mogą się zgodzić na żadne

ustępstwa. Niemcy gotowe są tylko nawiązać rokowania w sprawie utworzenia komisji, której kompetencje miałyby wygasnąć równocześnie z upływem terminu okupacji. Taką instrukcję otrzymać ma według zapewnień »Voss. Ztg.«, delegacja niemiecka przed wyjazdem na konferencję haską. Rada gabinetowa ma się zebrać jutro i prawdopodobnie zaaprobuje raz jeszcze to stanowisko zasadnicze.

Niepowodzenie „dnia czerwonego“.

Wszędzie panował zupełny spokój. — Jedynie w Kiszyńowie i Sarajewie doszło do demonstracji.

Warszawa, 1 sierpnia. (PAT.) Na terenie Województwa warszawskiego dzień 1 sierpnia przeszedł spokojnie. Komuniści pomimo przygotowań zdążyli wystąpić zaledwie we Włocławku, gdzie znikomą grupę wyrostków rozprószyła policja.

Katowice, 1 sierpnia. (PAT.) Dzień dzisiejszy przeszedł na terenie Województwa śląskiego zupełnie spokojnie. Żadnych demonstracji komunistycznych nie było. Zapowiedziany na dziś o godz. 14 w Królewskiej Hucie wiec komunistyczny nie doszedł do skutku, gdyż zjawił się tylko 1 uczestnik.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT.) Dzień dzisiejszy rozpoczął się spokojnie. Praca na poczcie, kolejach, dworcach i w wielkich fabrykach, znajdujących się na przedmieściach, odbywa się normalnie. Pewne nieprawidłowości, jakie ujawniły się w tych dziedzinach zajęć, mają charakter zwyczajny.

W ciągu nocy aresztowano w lokalu »Humanité« 6 komunistów.

W St. Denis aresztowano mera, który podburzał robotników do porzucenia pracy.

Paryż, 1 sierpnia. (PAT.) Opuszczenie fabryk przez robotników odbyło się w zupełnym spokoju. Poszczególne grupki komunistów, usiłujące wywołać zamęt, policja rozprószyła względnie aresztowała.

bieg spokojny i że porządku nigdzie nie zakłócono.

Ryga, 2 sierpnia. (PAT.) Dzień wczorajszy w całym kraju upłynął spokojnie. Nie odbyły się nigdzie żadne manifestacje ani strajki.

Białogród, 1 sierpnia. (PAT.) Policja tujejsza wykryła tajną organizację komunistyczną i aresztowała emisariusza moskiewskiego oraz kilku głównych przywódców. Na podstawie znalezionej w Zagrzebiu archiwum komunistycznego, dokonano w kilku miastach aresztowań.

Berlin, 1 sierpnia. (PAT.) Biuro Wolffa donosi z Kowna: W nocy ubiegłej policja kowieńska wykryła tajne zebranie komunistów, 26 uczestników zebrania, w tem kilku przywódców, aresztowano. Żaden z aresztowanych, jak twierdzi depesza, nie jest Litwinem. Celem unemożliwienia wszelkich demonstracji, aresztowano ponadto 29 osób podejrzanych o agitację komunistyczną.

Wiedeń, 1 sierpnia. (PAT.) Według doniesień dzienników z Sarajewa, agenci komunistyczni zorganizowali wczoraj wielką demonstrację robotników warsztatów kolejowych. O godz. 2 popołudniu rozpoczął się strajk. Robotnicy zniszczyli dwa budynki. Interwenjowała żandarmerja, przy czem doszło do walki, podczas której wiele osób zostało zabitych. Komuniści zastrzelili jednego ze swych towarzyszy, który ich zdradził.

Bukareszt, 1 sierpnia. (PAT.) Do godz. 14 nie doszło w stolicy, ani na prowincji, do żadnych niepokojów. Jedyny incydent miał miejsce w Kiszyniewie, gdzie około 100 komunistów, agitatorów robotniczych, zamierzali urządzać demonstrację na głównej ulicy miasta. Agitatorzy nieśli czerwony sztandar i transparent z napisem: Precz z wojną, wszyscy w obronie Z. S. S. R.! Oddziały policji i wojska zatrzymały pochód. Manifestanci stawiali opór. Z obu stron padły strzały. Ranny został tylko jeden z manifestantów, niosący chorągiew. Aresztowano 30 osób.

Moskwa, 2 sierpnia. (PAT.) Wczoraj w dniu 1 sierpnia odbyły się w Moskwie, Charkowie, Leningradzie i innych miastach liczne wiece i manifestacje. Przyjęte rezolucje podkreślają niebezpieczeństwo nowej wojny i zapewniają poparcie wszelkiej inicjatywy pokojowej rządu sowieckiego. Na zebraniu w Moskwie protestowano przeciwko stanowisku, jakie zajął rząd angielski w rokowaniach angielsko-sowieckich. W manifestacjach w Moskwie wzięło udział z górą pół miliona osób.

Skład nowego parlamentu angielskiego.

Podział członków Izby gmin według ich zajęć i zawodów stwierdza, że angielskie przedstawicielstwo narodowe w wiele mniejszym stopniu od francuskiego składa się z reprezentantów ciała adwokackiego. Pomimo to stanowią oni dość poważną grupę liczącą 91 prawników. Gwarectwo posiada 52 reprezentantów. Górnictwo również 52. Dziennikarzy zasiada 23, wydawców zaś gazet tylko 5, następna grupa składa się z 15 dyrektorów różnych przedsiębiorstw przemysłowych, dalej idą proboszczowie w liczbie 10. Reszta posłów to przeważnie przedstawiciele najrozmaitszych zawodów. Przy niektórych tylko nazwiskach zaznaczono: »bez określonego zawodu«.

Ogólna liczba członków Izby niższej wynosi przeszło 600 posłów.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, 2 sierpnia 1929. Nie Giełdzie zbiorowej obroty w pszenicy. Tendencja spokojna, ceny niezmiennione.

Na Giełdzie akcyjnej obroty dolarówka po kursie 67.25—67.50.

Statut emerytalny dla pracowników komunalnych i ich rodzin.

Przesłany przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych do Wojewodów wzorowy statut o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników komunalnych i ich rodzin, który ma być uchwalony przez związki komunalne najpóźniej do 15 października r. b., ustala, że podstawę wymiaru zaopatrzenia emerytalnego stanowić winno całkowite uposażenie pracownika wraz ze wszystkimi stałymi dodatkami w gotówce i świadczeniami w naturze, z wyłączeniem dodatku reprezentacyjnego i samorządowego.

Na mocy świadczeń, przewidzianych w statucie, winien być stworzony fundusz emerytalny, powstały z opłat pracowników, pozostających w służbie czynnej, w wysokości 4 proc. ich poborów oraz dopłat w wysokości 6 proc. tych poborów ze strony powiatowego związku komunalnego, gminy wiejskiej, gminy miejskiej niewydzielonej lub miasta niewydzielonego.

Jeżeli nagromadzony fundusz emerytalny na to pozwoli, wysokość powyższych opłat ze strony pracowników może być na podstawie odpowiedniej uchwały gminy, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, stosownie obniżona.

Zaliczeniu do wysługi emerytalnej podlega, w myśl statutu, czas służby w związkach komunalnych od dnia jej rozpoczęcia, oraz czas pracy u innych pracodawców, za który przekazano funduszowi emerytalnemu składki. Nadto do wysługi emerytalnej wliczany być winien czas czynnej służby w wojsku polskim, czas, przebyty w niewoli, o ile nastąpiło to bez winy pracownika i czas służby państwowej. Nie wlicza się natomiast czasu służby spędzonego przed ukończeniem 18 lat życia (wyjątek stanowi służba wojskowa na obszarze operacyjnym oraz okres, za który została przekazana składka funduszowi emerytalnemu), czas urlopu bez uposażenia, z wyjątkiem urlopu, otrzymanego na czas piastowania mandatu posełskiego lub radzieckiego (zaliczenie czasu w tych wypadkach następuje pod warunkiem uiszczania przypadających za ten czas składek, czas zawieszenia w służbie, niepoliczony do czasu służby czynnej i czas służby odli-

czony orzeczeniem dyscyplinarnym). Czas czynnej służby wojskowej, odbytej podczas wojny, liczy się pod-

Strona prawna zatargu chińsko-sowieckiego w oświetleniu monarchistów rosyjskich.

Rosyjskie pismo »Wozroźdenije«, organ umiarkowanego odłamu rosyjskiej emigracji monarchistycznej we Francji, ogłosiło artykuł o prawnej stronie wydarzeń w Mandżurji. Pismo jest zdania, iż wydarzenia te umożliwione zostały przez pogwałcenie statutu kolei wschodnio-chińskiej w 1924 r. Przed rewolucją rosyjską stanowiła kolej wschodnio-chińska własność towarzystwa akcyjnego. Ten stan prawny przetrwał wojnę i rewolucję i w dniu 4-go lutego 1922 roku waszyngtońska konferencja w sprawach ograniczenia zbrojeń morskich powzięła uchwałę, podpisaną przez delegatów Stanów Zjednoczonych, Belgji, Anglii, Francji, Włoch, Japonji, Holandji i Portugalji, w sprawie dalszego losu kolei. Uchwała ta zobowiązała Chiny do bezwzględnej posażowania praw akcjonariuszów kolei i obdarzyła rząd chiński prawem zarządu koleją do chwili wznowienia działalności towarzystwa akcyjnego ko-

wójnie pracownikom, powołanym do służby wojskowej, jakoteż pełniącym służbę w formacjach wojskowych na terenie operacyjnym podporządkowanemu dowództwu armji.

leji wschodnio-chińskiej w Piotrogradzie. W 1924 roku Chiny zawarły z rządem sowieckim układ, który, zdaniem pisma, stanowił pogwałcenie stanu prawnego i uchwały konferencji waszyngtońskiej, gdyż przekazał tytuł własności i zarząd kolei mieszanej instytucji sowiecko-chińskiej. Pierwotną to pogwałcenie stanu prawnego umożliwiło dalsze kroki w tym kierunku i spowodowało obecnie zatarg Chin z Sowietami i zajęcie kolei przez władze chińskie. Pismo jest zdania, iż jedynym racjonalnym rozstrzygnięciem zatargu, byłoby przywrócenie stanu prawnego, zgodnie z uchwałą konferencji waszyngtońskiej i udzielenie rządowi chińskiemu tymczasowego mandatu do sprawowania zarządu koleją. Powołując się na informacje z autorytatywnych źródeł, pismo utrzymuje, iż w tym kierunku działać będzie w zatargu sowiecko-chińskim dyplomacja japońska, amerykańska i francuska.

Zapowiedź inowacji w ruchu autobusowym.

Tak w Ministerstwie Robót Publicznych jak i Ministerstwie Komunikacji toczą się obecnie prace przygotowawcze mające na celu z jednej strony wprowadzenie pewnego ładu w nieuregulowane dotychczas stosunki ruchu autobusowego, z drugiej zaś rozszerzenie tego ruchu stosownie do wzrastających w tym kierunku potrzeb.

I tak Ministerstwo Robót Publ. przygotowuje projekty paru ustaw, które mają położyć podwaliny pod organizację racjonalnej komunikacji autobusowej.

Najważniejszy z projektów tych ustaw, to projekt ustawy o ruchu autobusów na drogach publicznych. Ustawa ta wprowadzi tak ważne rzeczy, jak uregulowanie rozkładów jazdy, taryf, opłat, warunków ruchu itp. Druga z ustaw czyni przedsiębiorstwo auto-

busowe zależnym od uzyskania koncepcji, co daje nadzieję, że poprawią się kwalifikacje naszych dziś domorosłych »autobusiarzy«.

Niezależnie od tych rzeczy, jakie przygotowuje Ministerstwo robót publicznych, Ministerstwo komunikacji przysposabia się do odgrywania roli we własnym zakresie w ruchu samochodowym, tj. pragnie ono uzupełnić niektóre swe linje kolejowe liniami regularnej komunikacji samochodowej.

Z szeregu projektów na ten temat zasługują na podniesienie momenty następujące:

Dla obsługi linji o małym lecz częstym ruchu osobowym, a więc podmiejskich lub prowadzących do uzdrowisk, postanowiono wprowadzić wagi motorowe lub autobusy szynowe, zaś na krótkich linjach magistralnych,

łączyących większe miasta (np. Kraków — Katowice) krótkie pociągi o ruchu przyśpieszonym.

Wreszcie, dla obsługi pewnych obszarów pozbawionych połączenia kolejowego postanowiono tytułem próby uruchomić we własnym zarządzie Ministerstwa komunikacji kursy samochodów tak osobowych jak ciężarowych, w którym to celu włączono do budżetu tegorocznego sumę zł. 1,200.000. Ruch tych samochodów będzie przystosowany do kursowania pociągów i stanowić będzie niejako ich przedłużenie. W związku z tem będą wprowadzone bilety na łączną odległość kolei i linji samochodowej.

Przestępczość w Polsce.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ogłosiło ciekawe zestawienie statystyczne, dotyczące przestępczości w Polsce w roku ubiegłym. Ze sprawozdania tego wynika, że w roku tym wypadków zakłócenia spokoju publicznego, opilstwa i uszkodzeń cieleśnych było ogółem 244.817, przestępstw przeciwko prawom własności, jak: przemytu, fałszerstwu pieniędzy, podpaleniu, różnych kradzieży i t. d. 305.849, bandytyzmu i przestępstw przeciwko bezpieczeństwu życia, rabunków, morderstw 2703, oraz przekroczeń sanitarno-administracyjnych 421.864. W okresie tym poległo z rąk opryszków 22 policjantów.

Porównawczo statystyka z roku 1928 wykazuje naogół spadek liczby wypadków bandytyzmu. Najgorzej pod tym względem działało się w roku 1924, kiedy ilość napadów bandyckich wynosiła 3356. Zaznaczyć należy, że liczba wypadków bandytyzmu w ciągu roku 1928 obejmuje tylko wypadki odosobnionych napadów bandyckich, natomiast statystyka z r. 1924 obejmowała także częste wówczas wystąpienia zorganizowanych band dywersyjnych. Złe przedstawia się sytuacja z opilstwem, albowiem w roku 1928 zanotowano 98.872 wypadków wobec 96.258 w roku 1927. Największa poprawa zaznacza się w stosunku do wypadków fałszerstwa pieniędzy (2019 wobec 3709 w r. 1927). Wreszcie zwraca uwagę zwiększenie ilości kradzieży z pól i lasów. W okresie sprawozdawczym, funkcjonariusze policji użyli broni w 915 wypadkach.

Tam, gdzie odkopuje Sir Arthur Evans.

Jakże małym i znikomym jest to, co ze swych podziemi dał Rzym, Ur i Bagdad, wobec tej baśni przedziwnej i przegromnej którą odkopano na Krecie! Pałace, pałace, dwupiętrowe, czteropiętrowe; z werandami i kolumnami; wodotryskami, halami, freskami, teatrami i łaźniami. Ulice do dziś najlepiej zakonserwowane; inne, pobudowane przez późniejsze ludy, rozpadły się; te, najstarsze na świecie, stoją niemożone.

Wierzyć się nie chce, że to wszystko tak dawno powstało. Trzeba się cofnąć o tysiąc, o dwa tysiące, nawet o dwa i pół tysiąca lat wstecz. Poza grecki złoty wiek i wtedy dopiero dociera się do kreteńskiej kultury. W Egipcie rodziły się dopiero pierwsze próby, Chanaan nie śnił jeszcze o kulturze; pierwsze rzeczy, które przyszyły do Chanaanu, pochodziły z Krety.

Do dziś nie jest wiadomem, co to byli za ludzie, którzy żyli na wyspie. Pisali atramentem i piórem i znali wiele więcej uczonych i nicuczonych rzeczy, niż jakikolwiek inny naród. W muzyce wynaleźli flet i siedmiostrunną lirę; w rolnictwie uprawę figi i drzewa oliwnego; w malarstwie freski; w plastyce odlewali bronzowe; w teatrze chór; w sporcie bokserstwo i walkę byków;

w religji niezliczone symbole. Przez tysiąclecie żyła legenda o tych niezwykłych rzeczach. Grekom wydawało się to wszystko tak fantastycznym, że byli gotowi uwierzyć co najwyżej w połowę.

Jak Schlicmann dał się uwieść swemu chłopięcemu snu i odkrył Troję, tak uparł się Sir Arthur Evans, by odnaleźć minosowskie Knossos. Pewien Grek o predestynowanym imieniu Minos Kalokairinos twierdził, że Knossos winno leżeć na jakie 8 kilometrów na południowy wschód od dzisiejszej Kandji; chłopci mieli w tem miejscu znaleźć bezlik przedmiotów...

Evans kazał kopać. Pod ziemią ukazał się olbrzymi zrab minosowskiego pałacu.

I dziś w czterdzieści wieków po zamarcu owego świata kroczy się poprzez sale, komnaty, łaźńienki. Dwa piętra są jeszcze w całości utrzymane. Szerokie schody, z kolumnami u boków, wiodą to w dół, to w górę. Wszędzie panuje jasność; okna, w których ongiś tkwiły pergaminowe szyby dopuszczają światło do najodleglejszych kątów.

Tysiąclecia nie potrafiły się zdobyć na to, co tu się widzi; nawet rzymska sztuka budownictwa wodnego i drogowego, w której Rzymianie uchodzili za niedoścignio-

nych mistrzów, schodzi na drugi plan wobec minosowskich dzieł, minosowska droga, wiodąca z Knossos ku wybrzeżu utrzymała się do dziś w dobrym stanie; tuż obok zbudowana droga rzymska jest tylko nieużytecznym zabytkiem.

Podobnie świat piękna nie odżył już nigdy w takim przepychu. Na takie naczynia jak filiżanki posiadano kilkaset różnych modeli a przy ich zdobnictwie posługiwano się motywami, jakich nie znał żaden inny naród. Najlepsze twórcze pomysły czerpali Egipcjanie z Krety. W Knossos istniały fabryki waz i naczyń, nie ustępujące rozmiarami i znaczeniem fabrykom w Vincennes, Sévres i Meissen. Kreteńskie towary kupowano w Malej Azji i Hiszpanji i szły nawet z karawanami aż do północnej Europy. W Nienhagen, w Saksonji znaleziono kopię kreteńskiego puharu.

Wszystkie te przedmioty jednak, metalowe kubki, gliniane talerze, alabastrowe dzbany, halebardy i miecze nie są bynajmniej konieczne do utworzenia sobie obrazu kultury tego narodu. W zupełności wystarczą do tego odnalezione freski; leżały pod przewróconymi murami a Evans w ciągu długich miesięcy pozlepił z pomalowanego gruzu, centymeter po centymetrze z powrotem dawne obrazy. Rezultat tej pracy był prawdziwym triumfem; człowiek stoi oszołomiony.

Obrazy te, zupełnie odmienne

w swoim rodzaju; tu i ówdzie jakiś szczegół naprowadza na Egipt, inny na Japonję, ale całość nie ma nic wspólnego ani z jednym ani drugim światem. Nawet treść jest zasadniczo odmienna od tego, co dominowało w starożytności. Nie widzimy żadnych pochodów triumfalnych, bitew lub czegoś podobnego, ale świat, który odpoczywa lub bawi się. Widzimy kota, zaczajonego na kurę, bażanta siedzącego na wysokiej gałęzi, płynące delfiny, grupę mężczyzn i kobiet, zebraną wokół drzewa na łące. Z rzeczy groźnych ulubioną jest tylko walka z bykiem.

To co dziś stoi na przeciwległych krańcach, kapłan i akrobata, człowiek nauki i człowiek pracy fizycznej, to w owych czasach tkwiło przeważnie w jednej i tej samej skórze. Inaczej też nakreślono granice między kobietą i mężczyzną; kobieta jest wolną; bierze udział w walkach byków i w innym sporcie; pojezuje, gimnastykuje się, boksuje.

Ciekawym jest kościół Minosa: od boga do ostatniorzędnej istoty, kobiety. Wykopano kilka statuetek najwyższej bogini, które podobnie jak Madonny renesansu, odtwarzają obraz kobiety owej epoki. »Wielka Matka« była przede wszystkim boginią morza. A może to właśnie echo tych czasów: »Ave Maria, maris stella...«?

Fermenty wśród Hallerczyków.

Winien był być ostatni zjazd Hallerczyków w Poznaniu świętem powszechnym; świętem, skupiającem w podniosłym ducha nastroju Naród cały. Wszak niezapomniane będą owe chwile, kiedy w momencie nad wyraz dla nas krytycznym, przybyły do kraju z dalekiej Francji dumne sztandary błękitnych żołnierzy, by stanąć ramię w ramię obok krwawiących się w bolszewickiej wojnie towarzyszy.

Ze tak się niestety nie stało, że zjazdowi usiłowano nadać charakter nie święta polskiego żołnierza a manifestacji politycznej, nie społeczeństwa w tem wina. Społeczeństwo nasze owiane zawsze głębokim sentymentem dla polskiego żołnierza, gotowe było i tym razem sercem i duszą przeżyć z nim podniosłe dni. Wina jest tej garści społeczeństwa, która od dawna uznana za stosowne iść przeciw ogólnemu nastrojowi i odrzucając na bok jednomyślność uczuć i czynów, grać do znudzenia rolę „opozycji“, wnosząc na każdym kroku ferment, tworzyć „państwo w państwie“.

Ci to niepowołani opiekunowie roztoczyli swą niepożądaną pieczę i nad ostatnim zjazdem, wyciskając na nim swoje coraz mniej popularne piętno.

Tym razem gra nie powiodła się. Nie udało się na pasku bezmyślności powieść do końca tych z pomiędzy uczestników zjazdu, którzy chcą i umieją patrzeć trzeźwo na rzeczy i przejrzeli toczoną z nimi grę. Rezultatem imprezy były zgrzyty a w końcu wprost skandal.

Dużo napsuł krwi protektorom zjazdu oficjalny przedstawiciel Związku Narodowego Polskiego w Ameryce, p. Krawczewski, swoim dla nich wysoce niemilem, a co przyznać mu trzeba, prawdziwie, nie szablonowo, pięknym i patriotycznym przemówieniem. Zrzędzła niejednemu z nich mina, kiedy usłyszał słowa:

„Dlatego też znalazła u nas uznania należyta zasługa dla sprawy narodowej, mająca swój wyraz w pracy dla Legionów Marszałka Piłsudskiego, jak i w pracy dla Armii polskiej we Francji pod wodzą generała Hallera, do której wychodził polskie w Ameryce tak dzielnie się przyczyniło. Od czasu zmiany w Związku cześć się należną oddaje i jednej i drugiej zastudze. Nie wolno u nas teraz lekceważyć i urągać poświęceniu najwyższemu Legionów oraz zasłudze i czci całej Polski dla wodza Marszałka Piłsudskiego, jak nie wolno lekceważyć i urągać zasłudze i poświęceniu armii polskiej we Francji i czci jej ówczesnego wodza gen. Hallera“.

Nie przydała się na nic interwencja prezydium zjazdu, by przytłumić burzę oklasków, która zerwała się po wzniesieniu okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego. W prawdziwym zaś ambarasie znalazło się prezydium, kiedy grupa Hallerczyków pod przewodnictwem p. Krawczewskiego zgłosiła do prezydium nagły wniosek o wysłanie depeesz hołdowniczych do p. Prezydenta Rzplitej i Marszałka Piłsudskiego.

Wtedy stała się rzecz nieoczekiwana, wysoce niedyplomatyczna po stronie jej sprawców i możnaby powiedzieć nie licująca z ich obowiązkami. Bo oto ku niepomiernemu zdziwieniu zebranych, wniosek ten gen. Haller, po krótkiej rozmowie z pułk. Modelskim, schował pod sukno i prosił o nieodczytywanie go.

Sytuacji w ten sposób bynajmniej jednak nie uratowano, gdyż wnioskodawcy — nie mając w tem położeniu innego wyjścia — wysłali depeesz hołdownicze do pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego z pominięciem prezydium.

Rzecz ma pewne znaczenie. Stwierdza niezbitcie, że elementy waśniące tracą coraz bardziej grunt pod nogami; że nawet w tych dziedzinach, które uważali za wyłączną swoją dome-

nę, budzić się poczyna zdrowa reakcja; że ci, którzy ofiarnie za Polskę krew przelewali, nie pytając, o żadne polityczne stronnictwa, chcą w tym samym duchu także dla niej żyć i pracować.

Jubileusz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Prasa wileńska donosi o przygotowaniach do obchodu jubileuszu Wszechnicy wileńskiej.

Wileńska »dzielnica łacińska«, czyli teren zajęty przez kompleks gmachów uniwersyteckich, oplątany został świeżo siecią rusztowań, wypełniony zgiełkiem robót, dokonywanych zarówno na przestronnych podwórcach wewnętrznych, jak i w samych gmachach. Wogóle przygotowania do uroczystości jubileuszowych, które przypadną na początek października r. b., są w pełnym toku. Jakkolwiek szczupłe są środki, wyasygnowane przez Ministerstwo W. R. i O. P., ułożono odpowiedni plan robót, który ma na celu przede wszystkim uporządkowanie gmachów uniwersyteckich zewnątrz i od wewnątrz.

A więc: podwórce: Skargi, Poczobutta i Sarbiewskiego zostaną zniwelowane oraz otrzymają kwietniki i trawniki. W podwórzu Poczobutta odsłonięte zostaną, zamurwane przez Rosjan, krużganki (analogiczne z krużgankami na podwórzu Skargi). Zostaną też odnowione i pokryte dachówką stylowe szkarpy. Z podwórca Skargi na podwórzec Sarbiewskiego w części środkowej, pod tablicą, przebite zostanie przejście. Obecne wejście frontowe od ul. Świętojańskiej będzie wreszcie zamurwane, natomiast przebijane jest wejście główne od podwórca Skargi, pod Aulą Kolumnową, posiadające cechy reprezentacyjne o stylowym, sklepionym wstębulu, prowadzące wprost do Auli Kolumnowej. Nad wejściem umieszczony zostanie napis odpowiedni, po bokach odsłonięto dwa wnęki, w których niegdyś były figury. Szpetna

Epizody wylamywania się z pod feruły partyjnej, jak ten na zjeździe Hallerczyków, niech w przyszłości nie będą dla nikogo niespodzianką. Powtarzać się będą coraz częściej, bo powtarzać się muszą.

M. P.

drewniana brama koło dzwonnicy zastąpiona będzie żelazną. Poza tem, wyrównywana jest linja okien w jednym ze skrzydeł gmachu na podwórzu Skargi.

Zewnątrz gmachy będą odświeżone, gdzieś tam pomalowane lub stynkowane.

Wewnątrz zmieni się nareszcie skrzyżujące, o rozeschniętych lub przegniłych deskach, posadzki na parkietowe, sklepieniom i ścianom da się świeżać pobiałę.

Mennica Państwowa bije obecnie medal pamiątkowy z brązu, znana zaś w Wilnie pracownia jubilersko-złotnicza K. Gorzuchowskiego pracuje nad wykończeniem kunsztownych łańcuchów ze złota (według projektu prof. F. Ruszczyca) dla rektora i dziekanów U. S. B. Tłoczy się także w oficynie drukarskiej J. Zawadzkiego kilkunastoarkuszowa księga pamiątkowa, która składa się z 2-ch części: pierwsza obejmie dzieje Wszechnicy od założenia do jej wskrzeszenia, skreślone przez najwybitniejszych historyków i literatów polskich, druga zaś zawiera dzieje 10-lecia Wszechnicy wskrzeszonej.

Część pierwsza zdąży na czas, druga natomiast ukaże się później. Redakcję księgi pamiątkowej złożyło w wytrawne i niezawodne ręce prof. dr. Stanisława Kościłkowskiego. Wszystko opisane ma być gotowe na czas. Obecnie różnorodnie jak widać prace przygotowawcze do 350-letnich godów naszej Almae Matris idą pełną parą. Sama uroczystość, aczkolwiek z konieczności zredukowana do rozmiarów obchodu tylko ogólnopolskiego, zapowiada się świetnie.

Kronika P. W. K.

Znamienny głos nowojorskiej „Tribune“.

Nowojorski dziennik »Tribune«, w numerze z dnia 7 lipca, zamieścił obszerną korespondencję o Wystawie Poznańskiej, wyrażając się z entuzjazmem nie tylko o samej Wystawie, ale o postępkach Polski w każdej dziedzinie życia. Między inn. korespondent pisze: — »W dawnych wiekach Polska znana była jako kraj rycerski, ale zarazem nieudolnie rządzony, jako paradoksalna, potężna republika magnacka, gdzie król był tylko figurą, wreszcie jako kraj romantycznych rycerzy, którzy uratowali Europę i chrześcijaństwo od zagłady ze strony hord azjatyckich. Później, gdy Polska utraciła wolność, gdy jej najlepsi synowie rozprószyli się po szerokim świecie, Polska stała się nie tylko męczennikiem walczącym z tyranią trzech zaborów, ale także bojownikiem o wolność wszystkich narodów. W smutnych dniach porobiorowych, gdy zdawało się, że nadzieja odbudowy Wolnej Polski znikła zupełnie, Polska przypomniała światu swoją żywotność, swego ducha narodowego i prawo do życia niepodległego, nie tylko heroicznymi powstaniem przeciw przemocy, ale także przez swoją wspaniałą literaturę, sztukę i muzykę. Mimo to przed wybuchem wojny światowej nie było zdaje się, ani jednego polityka, czy męża stanu, tak w Europie, jak i w Ameryce, któryby szczerze wierzył w możliwość odrodzenia Polski, jako Państwa Wolnego

i niezależnego. Utrzymywała się ogólna opinia zagranicą, że Polacy jako naród, nie są zdolni do pokojowej pracy twórczej i do rządzenia własnym państwem. Historycy twierdzili, że upadek Polski spowodowany był właśnie brakiem energii, inicjatywy, wytrwałości, organizacji tych wszystkich cnót obywatelskich, które są niezbędne do utrzymania nowoczesnego, Wolnego Państwa. Przysłowie niemieckie — »Polnische Wirtschaft« — stało się synonimem chaosu, nieudolności i bezładu, a Niemcy na podstawie tego usprawiedliwiali wynaradawianie Polaków w Poznańskiem. Po odzyskaniu niepodległości, po zakończeniu wojny światowej, nawet przyjaciele Polski powątpiewali o długiej egzystencji Państwa Polskiego. Okazało się jednak, że obawy te były mylne i przesadzone. Otwarcie wielkiej Wystawy Krajowej w Poznaniu, przekonało wszystkich, że marzenia patriotów polskich spełniły się, że Polska żyje, rozwija się i potężnieje. Inicjatorzy Wystawy Poznańskiej oddali Polsce bardzo ważne usługi Naród polski, a nie mniej zagranicą, ze zdumieniem patrzy na wspaniałą dobroć Polski, osiągnięty w ostatnim dziesięcioleciu i to w okresie nadzwyczajnych trudności ekonomicznych i finansowych. Wszystkie dziedziny życia gospodarczego, społecznego i umysłowego reprezentowane są na Wystawie. Dla ludzi interesujących

się stosunkami w Polsce. Wystawa Poznańska jest nieocenionym źródłem informacyjnym«. Następnie korespondent opisuje szczegółowo organizację Wystawy, pawilony, pokazy i t. d., poczem pisze: »Moralne znaczenie Wystawy, zwłaszcza dla Narodu polskiego, jest nadzwyczajne. Wzmacnia ona wiarę narodu we własne siły i dodaje ufności w przyszłość kraju, a równocześnie niweluje różnice dzielnicowe między ludnością dawnych trzech zaborów, jakie wytworzyła niewola. Wystawa otworzyła Polakom oczy i przekonała ich, co mogą zdziałać własną pracą i wysiłkiem«.

W końcu korespondent zachęca Amerykanów do zwiedzenia Polski, która tak pod względem politycznym jak i ekonomicznym, jest jednym z najbardziej interesujących krajów w Europie.

Korespondencja ta jest pierwszym rzeczowym opisem Wystawy Poznańskiej w prasie amerykańskiej.

PRZEDSTAWICIELE 27 PAŃSTW PRZYJADĄ NA P. W. K.

W dniach od 14 do 22 września odbędzie się w Warszawie V Międzynarodowy Kongres Urzędów Turystycznych, w którym weźmie udział około 40 osób. Na zjeździe reprezentowane będą: Polska, Niemcy, Estonia, Łotwa, Finlandja, Szwecja, Norwegja, Danja, Holandja, Belgja, Anglja, Francja, Hiszpanja, Portugalja, Szwajcarja, Włochy, Austrja, Czechosłowacja, Węgry, Rumunja, Jugosławja, Bułgarja, Turcja, Grecja, Egipt, Equador i Japonja. Delegaci Kongresu przyjadą również do Poznania, celem zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

XXVII. Powszechny Kongres Pokoju.

27-my z kolei wszechświatowy kongres pokoju ma się odbyć, jak wiadomo, w stolicy Grecji. Kongres rozpocznie się 6 października.

Jak donoszą z Aten, przygotowania do kongresu posuwają się w szybkim tempie naprzód. Rząd grecki udzielił lokali w pałacu parlamentu. Prezes Rady p. Venizelos przyjął godność prezesa prezydium komitetu honorowego, wśród którego znajdują się najpoważniejsze osobistości republiki. Na czele komitetu organizacyjnego stoi były minister p. Papanastasion, godność sekretarza generalnego przyjął Leon Maccas, członek Izby komisji zagranicznej. Dyrekcję biura kongresu objął p. Kalopothakés, dyrektor prasy w ministerjum spraw zagranicznych.

Wszystkie ważniejsze liberalne organizacje państw bałkańskich, oraz stowarzyszenia międzynarodowe, mające swe oddziały w Atenach, zostały zaproszone do udziału w kongresie ateńskim.

Statystyczne dane co do zaludnienia ziemi.

Podług ostatnich statystycznych danych, na całej ziemi zamieszkuje około dwóch miliardów ludzi. Z liczby tej 900 milionów przypada na Azję, 500 milionów na Europę, 220 milionów na Amerykę, 150 na Afrykę i 7 milionów na Australję.

Na czele krajów europejskich idzie Rosja ze 115 milionami ludności, następnie Niemcy z 62.5 milionami, Wielka Brytanja 42.7 mil., Włochy 41 mil., Francja z 39.5 mil., Polska z 30 mil., Hiszpanja z 21.3, Rumunja z 17, Czechosłow. z 13.6, Jugosławia z 13, Węgry z 8-ma, Belgja z 7.8, Holandja z 7.6, Austrja z 6.5 Szwecja i Grecja z 6 milionami ludności.

KRONIKA

SIERPIEŃ

2

PIĄTEK

KALENDARZ

Rz.-kat. NMP. Aniel.

Gr.-kat. Ilija pr.

Wschód słońca g 3 m 57

Zachód " " 19 " 27

Długość dnia g 15 m 29

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Piątek dnia 2 sierpnia o godz. 7.30 „Tosca” gościnny występ G. Chorjana.
Sobota dnia 3-go sierpnia 1929 o godz. 8.15 wiecz. Wieczór Ordonówny i Lawińskiego.

Niedziela dnia 4-go sierpnia 1929 o godz. 7.30 wiecz. „Zydówka”.

Poniedziałek dnia 5-go sierpnia 1929 o godz. 7.30 wiecz. „Faust” z Gustawem Chorjancem.

Z opery. W dzisiejszej Tosce wystąpi gościnnie znakomity tenor Gustaw Chorjan, który partję Cavaradossi'ego zalicza do najświetniejszych swoich partji. Poza gościem wystąpią w partjach głównych świetna nasza primadonna Platówna oraz pp. Cyganik, rz. Tarnawski i inni.

Ordonka — Lawiński. Gwiazdy Qui Pro Quo Hanka Ordonówna i Lawiński wystąpią jedyne raz jutro w sobotę w Teatrze Wielkim z oryginalnym programem. Zniżki ważne.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Jackie Coogan w obronie kobiet”.

CASINO: z powodu rekonstrukcji zamknięte.

CHIMERA: „Artystki bez szminki”.

COLLOSEUM: „Pomszczona obelga” oraz „Duet taneczny”.

FATAMORGANA: „Tajemnica starego rodu”.

GRAZYNA z powodu rekonstrukcji nieczynna.

KOPERNIK: „Barka miłości i rozkoszy”.

LEW: „Szofer Jaśnic Pani”.

LUNA: „Prawo silniejszego” (Nevada).

MARYSIENKA: „Barka miłości i rozkoszy”.

OAZA: „Zonka na wydaniu” z Willy Fritschem.

PALLACE: „Panienska od szlagierów” i „Budujemy na kredyt”.

PAN: „Gdy w kobiecie miłość się budzi”.

PASAŻ: „Zatoka śmierci”.

POLONJA: „Pat i Patachon w obliczu śmierci”.

PRAMIEN: „Branka potępieńców”.

UCIECHA: „Złodziej z Bagdadu” z Douglasem Fairbanksem.

Odjazd na walny Zjazd Legionistów w Nowym Sączu nastąpi 10 bm. o godz. 14.55 (2.55 popoł.) z dworca głównego. Przyjazd do Nowego Sącza godz. 3.46 rano. Zbiórka, biorących udział w Zjeździe Legionistów, o godz. 13.30 (1.30 popoł.), w westybulu dworca głównego. Cena biletu III. kl. do Nowego Sącza zł. 23.50, z powrotem 50 proc. zniżka. Równocześnie nadmieniamy się ponownie, że rejestracja Legionistów, chcących wziąć udział w Zjeździe, odbywa się codziennie od godz. 17 do 19 w Sekretariacie Okręgu Związku Legionistów Lwów, ul. Gródecka 69.

Zarząd Okręgu Związku Legionistów Ziemi Czerwieńskiej we Lwowie urządza w sobotę 3 bm. w 15-tą rocznicę Wymarszu Kadrowki uroczyste żałobne nabożeństwo za spokój duszy sp. Legionistów poległych i zmarłych w bojach o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Do gremjalnego udziału w nabożeństwie żałobnym zaprasza się wszystkich Legionistów, PT. władze cywilne i wojskowe, Miejską Radę przyboczną, Stowarzyszenia i korporacje, oraz całe społeczeństwo.

Staraniem Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r., oraz Reskr. Kurat. Okr. szkolnego Lwów otwarte zostały ponownie Kursy przygotowawcze do egzaminu dojrzałości. Pierwszeństwo do korzystania z nich mają Obrońcy Lwowa członkowie Związku oraz byli żołnierze formacji Wojsk Polskich (Legjoniści, P. O. W. i członkowie Związku Strzeleckiego). Normalna nauka została już podjęta pod kierunkiem fachowych sił nauczycielskich. Wykłady odbywają się codziennie od godz. 4 popoł. w gmachu państw. gimnazjum we Lwowie przy ul. Podwale. Wpisy przyjmuje i informację szczegółowych udziela kierownictwo Kursów na miejscu.

Losowanie sędziów przysięgłych.
Wczoraj odbyło się w Sądzie Okręgowym losowanie sędziów przysięgłych po raz pierwszy w myśl nowej procedury karnej. Zamiast 36 sędziów przysięgłych, wybrano tylko 30 i 15 zastępców. W dniu wczorajszym wylosowani zostali:

Ludwik Izierski, emeryt. pułkownik; Józef Tabrowski, księgowy; Edmund Andruchowicz, urzędnik; Eljasz Kornblüth, właśc. realności; Alfred Somerstein, właśc. dóbr; Roman Bednarski, właśc. drukarni; Tomasz Maiecki, emeryt. pułk.; Stanisław Piotrowski, emeryt. urzędnik; Stanisław Chnatowski, urzędnik »Dnistra«; Karol Gross, urzędnik; Bronisław Lewkiewicz, krawiec; Józef Pruchnicki, przemysłowiec; Bogusław Beck, urzędnik; Karol Eisenstein, aptekarz; Leon Dyński, urzędnik; Antoni Fałasiński, urzędnik; Klaudjusz Mazurkiewicz, emeryt. urzędnik; Aleksander Pyżański, inżynier; Julian Frankowski, urzędnik naftowy; Władysław Bubnicki, naczelnik Zakładu odzieżowego; Stanisław Kędziński, krawiec; Zdzisław Małachowski, właśc. realności; Roman Chojnacki; Czesław Strzelecki; Ignacy Eck, handlarz drzewa; Karol Paklikowski, kupiec; Henryk Schweitzer, urzędnik; Maksymilian Taub, urzędnik; Karol Cielecki, urzędnik G. Kasy Oszczędności i Rościśław Rudnicki, urzędnik bankowy.

Jako zastępcy wylosowani zostali: Stanisław Wierzyński, urzędnik; Ludwik Makolądra; Edward Hermer, złotnik; Stanisław Dąbrówski, oficjał Magistratu; Dezyderjusz Frankowski, urzędnik Magistratu; Jan Ryniewicz, kupiec; Józef Günsberg, właśc. dóbr; Antoni Gromski, cukiernik; Stefan Kaczorowski, szewc; Rudolf Janowski, piekarz; Tadeusz Tomczycki, inżynier; Michał Orłowski, rzeźnik; Feliks Kowalski, urzędnik; Jakób Wodosławski, emeryt. urzędnik państwowy i Henryk Rzepka, prokurent bankowy.

W akcji losowania z ramienia Sądu brali udział ss. Dworzak, Angielski i Michaly. Z ramienia Izby adwokackiej adw. dr. Axer.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1). W niedzielę, t. j. 4 sierpnia b. r. w lokalu Towarzystwa otwartą zostanie, wydzieloną z Salonu Wiosennego wystawa pośmiertna Mierzejewskiego Jacka. Wystawa ta, która stanowiła główną atrakcję tegorocznego Salonu, niewątpliwie ściągnie jeszcze wielu miłośników sztuki, którzy z jakichkolwiek względów od tej pory jej nie obejrzyli. Zastępuje ona w pełni na to, by ją zwiedzić kilkakrotnie. Twórczość Mierzejewskiego Jacka, za jego życia znaną była tylko nielicznym, gdyż artysta stronił od udziału w wystawach. Szerszym warstwowi udostępniła ją dopiero wystawa pośmiertna. Po jej zwinięciu,

Morderstwo pod Horodenką.

Dnia 31 lipca br. w nocy zamordowano przy pomocy siekiery w Raszkowie, pow. Horodenka, rodzinę Madrygów, a to Piotra Madrygę, żonę jego Paraskę, siostrę jej Annę Charuk i 5-letniego syna tejże Piotra Charuka. Po dokonaniu morderstwa zwłoki Piotra Madrygi wrzucono do studni. Na miejscu wypadku przybyły natychmiast władze sądowe i policyjne, które przeprowadziły oględziny miejsca i zwłok, przyczem stwierdzono, że Piotr Madryga otrzymał dwa ciosy siekierą w głowę, które spowodowały pęknięcie czaszki. Wnuk jego Piotr Charuk otrzymał uderzenie obuchem w głowę, które spowodowało pęknięcie czaszki i natychmiastową śmierć, zaś Paraska Madryga i córka jej Anna otrzymały uderzenia obuchem w głowę. Obie w stanie ciężkim przywieziono do szpitala w Horodence przyczem istnieje słaba nadzieja utrzymania ich przy życiu. Jako podejrzanego o popełnienie wspomnianego morderstwa, został aresztowany Michał Madryga, lat 38, syn zamordowanego, gdyż na ubraniu jego znaleziono liczne ślady krwi. Jak stwierdzono od dłuższego czasu żył on w niezgodzie ze swoim ojcem, czując do niego urazę za niezapisanie mu 5 morg. gospodarstwa.

Znowu tragiczne skutki lekkomyślności.

Eksplodujący granat rozszarpał 4 chłopców.

W dniu 31 lipca br. kilku chłopaków w wieku od 8—16 lat, bawiąc się na polach w Uhrynowie dolnym, pow. Stanisławów znaleźli granat wojskowy nieznanego kalibru, który następnie przynieśli do wsi, gdzie przystąpili przy pomocy młotka i dłutka do rozbierania pocisku. Nastąpiła eksplozja, wskutek której Jarosław Huryk, Łazarz Dejczakowski, Wasyl Hrycak i Ołeksza Dejczakowski zostali na miejscu

znów niełatwo będzie poznać jego dzieła, tak bardzo warte poznania. — Wystawa otwartą będzie codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

»Dzień komunizmu« zawiódł we Lwowie najzupełniej oczekiwania agitatorów. Przeporność organów bezpieczeństwa, które umieściły pod kłuczem zapalonych wyznawców hasel bolszewickich z posłem Walnickim na czele i zabrały cały materiał agitacyjny, oraz odporność ludności, odrzucającej ze wstrętem wywrotowe »nowinki« ze Wschodu, zdziałały, że miasto nasze żyło i pracowało dzień cały w normalnych warunkach.

Wprawdzie po godz. 6 wieczorem usiłował jakiś »mówca« przemówić na pl. Solskich do setki osób, zemknął jednak po ukazaniu się policji konnej, a słuchacze jego poszli za przykładem przygodnego przewodnika.

Zamach samobójczy kobiety. W dniu wczorajszym usiłowała pozbawić się życia 54-letnia Rozalja Buczkowska zam. przy ul. Zacisznej 5. Wymieniona wypila sporą dawkę kwasu solnego. Pogotowie ratunkowe udzieliło desperacie pierwszej pomocy.

»Koperciarze« wyprowadzili wczoraj w pole przybyłego do Lwowa po wizę paszportową czechosłowacką rabina Rokacha recte Rubina Mosesa z Oleszyc pow. Lubaczów. Wyłudziła ona od prawuka słynnego cudotwórcy z Belza kwotę 95 zł. pod pretekstem wyrobienia wizy i zbiegła w niewiadomym kierunku.

STOLECZNA

Minister Poczty i Telegrafów Boerner rozpoczął urlop wypoczynkowy i wyjechał do Karlsbadu. Na czas urlopu zastępować będzie Ministra podsekretarz stanu inż. Dobrowolski.

KRAJOWA

STOLPCE. Atak strażników sowieckich na opony samochodowe. O dzikim akcie wandalizmu donoszą ze Stolpców. W tych dniach powracali z Rosji do Polski obywatele francuscy i belgijscy dwoma samochodami. Po przebyciu granicy sowieckiej, okazało się, że wszystkie opony aut zostały poprzębijane długimi gwoździemi, których sowieccy strażnicy wbili około 20 sztuk. Po przybyciu na stronę polską, goście zagraniczni musieli u nas zmienić wszystkie opony.

POZNAŃ. Ważne dla kapłanów. Arcybiskupie seminarjum duchowne, ul. Wieżowa 2/4 urządza w miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu r. b. pensjonat dla kapłanów, przyjeżdżających do Poznania w celu zwiedzenia P. W. K. Będą oni mogli na życzenie mieć oddzielne pokoje, oraz śniadania i kolacje. Kapłani będą mieli sposobność celebrowania nabożeństw w pobliskich kaplicach lub katedrze. Seminarjum posiada dogodną komunikację tramwajową z Wystawą. Ceny za pokoje przystępne. Telefon Nr. 12-17. Zarząd seminarjum prosi o wcześniejsze zgłoszenia.

POZNAŃ. Zniżka ceny stałej karty wstępu na P. W. K. Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej komunikuje, że od 1-go sierpnia aż do końca września stała karta wstępu na Wystawę kosztuje tylko 25 złotych.

KRAKÓW. Gwałtowna burza. Wczoraj w godzinach wieczornych przeciągnęła nad Krakowem i okolice niezwykle gwałtowna burza, trwająca przeszło 3 g. Z powodu uderzenia piorunu uszkodzone zostały przewody elektryczne, wskutek czego nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym w całym mieście.

LUBLIN. Wypadek lotniczy. Letnicy przebywający na plaży w Kazimierzu nad Wisłą byli świadkami wypadku, któremu uległ znany i ceniony propagator i krzewiciel lotnictwa cywilnego, artysta malarz prof. Pruszkowski. Nabył on na własność małą awionetkę na której odbył lot do Anglii. Po powrocie do kraju wystartował onegdaj z Warszawy z zamiarem wylądowania na plaży w Kazimierzu nad Wisłą. Podczas lądowania samolot natrafił na nierówność gruntu. Nastąpił t. zw. kapotaż, wskutek którego samolot doznał złamania jednego ze skrzydeł i innych drobniejszych uszkodzeń. Lotnik na szczęście uległ tylko niewielkim obrażeniom ciała.

ZAGRANICZNA

MOSKWA. Piękny obraz gospodarki sowieckiej. Browar państwowy w Alma-Ata, miejscowości, gdzie żył na wygnaniu L. Trocki, dawał tak małe ilości piwa, że to zwróciło uwagę władz miejscowych. Rewizja stwierdziła, że większą część produkcji wypijali na miejscu robotnicy i ich rodziny, nie płacąc ani grosza. Skutkiem ustawicznego pijaństwa, wydajność pracy w browarze spadła do minimum.

MOSKWA. Sowiecka sprawiedliwość i sowieckie więzienie. Nie z burżuazyjnej prasy, ale z oficjalnego organu Sowietów »Izwestja« dowiadujemy się, jak okropne warunki panują w bolszewickich sądach i więzieniach. Poruszywszy w jednym z ostatnich numerów kwestję wymiaru sprawiedliwości na wsi, przytaczają »Izwestja« fakty zęczenia się nad włóścianami i opisują gehennę sowieckich domów karnych. Bicie aresztowanych włóścian jest na porządku dziennym, a łapownictwo wśród sędziów i policji w niektórych sprawach ciągnie się latami, aresztowani z powodu złych warunków i pobicia umierają w więzieniu. »Izwestja« twierdzi, że posiadają tysiące dowodów i wzywają do uporządkowania tej sprawy.

To i owo.

W 300-setną rocznicę urodzin Króla.

Jan III. należy do królów polskich, związanych ze Lwowem bardzo ściśle i serdecznie węzłami, więc i Lwów o nim nie zapomni. Posiada w obrębie swych rogatek ulicę Sobieskiego, pomnik konny dętą Barączą na Walach Hetmańskich, popiersie bohaterstwa króla w ogrodzie Strzelnicy przy ul. Kurkowej, a przede wszystkim bardzo bogate i cenne Muzeum Narodowe im. Sobieskiego w przepysznej kamienicy Królewskiej w Rynku.

Wprawdzie dzieło Barączą nie należy do najlepszych i domaga się gwałtownie umieszczenia na cokole o jakie 2 metry wyższym i w miejscu może bardziej odpowiednim, na razie jednak myśleć o tem nie można. Nastąpi to niezawodnie wówczas, gdy fundusze naszego kochanego grodu nasycą się silnie niezbędną do życia i rozwoju gotówką.

Obecnie Komisarz Rządu Nadolski polecił pomnik odczyścić, tablice i napisy, znajdujące się na jego cokole, odnowić, otoczyć króla bogatszym kobiercem kwiatowym. I za to jesteśmy mu wdzięczni dzisiaj; jutro zaczniemy dzwonić na przebudowę pomnika.

Lwów obchodzić będzie 300-tą rocznicę urodzin Sobieskiego uroczystości. Ze zaś równocześnie ma się odbyć w naszym mieście Zjazd burmistrzów miast słowiańskich, przyjęcie parlamentarzystów francuskich, że i Targi Wschodnie ściągną spory zastęp ciekawych, więc i obchód królewski wypadnie tem poważniej i okazalej.

Najwybitniejszym momentem programu stanie się poświęcenie Muzeum ufamy więc z góry, iż powołane czynnik uczynią ze swej strony wszystko, by roboty restauracyjne w historycznej kamienicy były ukończone przed dniem uroczystego święta.

Komitet z Komisarzem Nadolskim i r. Maksymowiczem na czele, rozpoczął już prace przygotowawcze.

(r.)

NAUKA — LITERATURA — SZTUKA.

Odkrycie przedpotopowej groty. W miejscowości Hohenlimburg, w Westfalji, odkryto nieznaną dotychczas groty. Zwiedzenie jej jest połączone z niebezpieczeństwem życia albowiem ze stropu zwieszają się olbrzymie bloki skalne luźno tylko związane ze ścianami groty, grożąc każdej chwili zerwaniem. Ponadto setki nietoperzy okrążają natychmiast, przybysza. W grocie znaleziono szczątki 50 renów, nadto kości nosorożców, niedźwiedzi jaskiniowych, hyjeny jaskiniowej, koźnia przedpotopowego i bizona. Jakość skał wskazuje na to, że grota liczy 20,000 lat.

Obóz wojenny Marboda. Praski państwowy Instytut archeologiczny rozpoczął temi dniami w okolicy Stradonic, w zachodnich Czechach wielkie prace wykopaliskowe. W miejscach tych znaleziono już przed 50 laty cenne wykopaliska, jak monety oraz naczynia bronzowe i gliniane. Według zdania miarodajnych archeologów, miejsce to jest identycznym z obozem wojennym króla Markomanów, Marboda. Ciekawa jest rzeczą, że tym ra-

zem właśnie czescy uczeni przychylają się do tego zdania, jakkolwiek dotychczas ujawniali oni tendencję negowania obecności Markomanów w Czechach.

Nowoczesna chemja rolnicza. W Królewcu obradowała międzynarodowa konferencja dla spraw uprawy roli, która zawiązana została w Rzymie w r. 1924. Przewodniczącym konferencji był profesor Mitscherlich, kierownik istniejącego, przy królewskim uniwersytecie, instytutu hodowli roślin. Sesja sprowadziła do Królewca długi szereg zagranicznych uczonych. Zastępcami byli: Ameryka, Anglja, Estonia, Japonja, Lotwa, Państwa malajskie, Palestyna, Polska, Rumunja, Rosja, Szwecja, Czecho-Słowacja i Węgry. Zadaniem konferencji było zaznajomienie rolników i leśników z praktycznym zastosowaniem nowych metod naukowych a zarazem przez chemiczne badanie właściwości gleby, stworzenie podstaw dla racjonalnego nawożenia. Zainteresowanie konferencją było pod każdym względem bardzo wielkie.

Tygodniowa Bibliografia Regionalna z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibliotekę Uniwersytecką we Lwowie na podstawie wpływów za czas od 12 do 18 lipca 1929 r.

Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Dział II, Tom V, zeszyt 4. (Bachmann Alfred): Dach w słowiańskim budownictwie ludowym napisał... We Lwowie, 1929. Nakładem Towarzystwa Naukowego z zasiłkiem Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Str. 205, 1 nlb. 8°.

Bachmann Alfred: Dach w słowiańskim budownictwie ludowym, zob. Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie. Dział II, Tom V, zeszyt 4.

Bloch Iwan: Życie płciowe naszych czasów. Z 12 wydania niemieckiego przełożył prof. dr. Zygmunt Bass. Lwów, 1929. Dr. Maksymilian Bodek, Księgarnia Nakładowa. (Wykonano składem linotypowym w drukarni „Sztuka“ we Lwowie). Str. 458, 3 nlb. 8°.

Bobrański Bogusław inżynier - chemik: Centigramowa analiza elementarna. [Tytuł okładkowy.] Praca przedłożona Radzie Wydziału chemicznego Politechniki Lwowskiej celem uzyskania wyższego stopnia naukowego doktora nauk technicznych. [Bez podania drukarni.] Str. 36 nlb. 8°.

Cepnik Henryk i Kozicki Władysław dr.: Scena lwowska [1780—1929]. Lwów, 1929. Nakładem gminy miasta Lwowa. (Drukarnia A. Gojawicyńskiego przedtem Drukarnia Udziałowa.) Str. 55, 8°.

Hickiewicz Tadeusz inż.: Nowe przepisy budowlane dla gmin wiejskich, zob. Przepisy...

Klemensiewicz Zenon: Język polski. Podręcznik do nauki o języku ojczystym (dla klasy V [II] gimnazjalnej). Część I. Znaczenie i życie wyrazów. Lwów-Warszawa, 1929. Książnica-Atlas. Str. 51, 8°.

Kramer Jan: Krzyżacy Henryka Sienkiewicza, zob. Książnica komentarzy Serja I, t. 24.

Książnica komentarzy Serja I, tom 24. Krzyżacy Henryka Sienkiewicza, opracował Jan Kramer. Przemysł-Warszawa, 1929. Wydawnictwo Książnicy Naukowej. (Odbito w drukarni Knollera i Syna w Przemyslu.) Str. 126, 8°.

Maleczyńska Ewa: Książęce lenno mazowieckie 1351—1526, zob. Studja nad historją

prawa polskiego wydawane pod redakcją Oswalda Balcera. T. XII, zeszyt 2.

Mihulowicz Jerzy: Arytmetyka i algebra. Podręcznik dla seminarjów nauczycielskich. Cz. I. wydanie drugie. Lwów-Warszawa, 1929. Książnica-Atlas. Str. 198, 8°.

Płoński Władysław inż.: Sposób kształtowania się średniej wysokości drzewostanu w świetle oddziaływań mikroreliefu i różnych typów gleb. [Nadpis:] Odbitka z „Sylwana, organu Polskiego Towarzystwa Leśnego, Rocznik 47, zeszyt 2, 1929. Rozprawa doktorska przedłożona Radzie Wydziału rolniczo-leśnego Politechniki Lwowskiej przez inż. Władysława Płońskiego, przyjęta przez Radę Wydziału rolniczo-leśnego Politechniki Lwowskiej. Lwów, 1929. Nakładem Polskiego Towarzystwa Leśnego. Tłoczono w Pierwszej Związkowej Drukarni we Lwowie. Str. 19, 1 mapa, 8°.

Przepisy, Nowe przepisy budowlane dla gmin wiejskich na rok 1929. [Tytuł tylko okładkowy.] Zestawił: Kierownik Państwowego Urzędu Drogowego w Kałuszu inż. Hickiewicz Tadeusz. Kałusz (1929). Drukarnia Ludowa. Str. 9, 8°.

Śliwiński [Ferdynand]: Organizacja władz szkolnych i szkolnictwa wszystkich stopni w Polsce odrodzonej. Podręcznik dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Wydanie drugie. Lwów-Warszawa, 1929. Książnica-Atlas. Str. 163, 1 nlb. 8°.

Sprawozdanie Dyrekcji państwowego gimnazjum im. Antoniego Malczewskiego w Sokalu za rok szkolny 1928/29. W Sokalu, 1929. Nakładem Dyrekcji Gimnazjum. Drukiem M. L. Glazera w Sokalu. Str. 23, 8°.

Sprawozdanie Dyrekcji II państwowego gimnazjum w Tarnopolu za rok szkolny 1928/29. Tarnopol, 1929. Odbito w drukarni M. Krella w Tarnopolu. Str. 40, 8°.

Sprawozdanie Dyrekcji Gimnazjum żeńskiego im. M. Konopnickiej — Zofji Lenkiewiczowej w Tarnopolu za rok szkolny 1928/29. Tarnopol, 1929. Nakładem funduszu naukowego. Drukarnia W. Krella w Tarnopolu. Str. 19, 8°.

Sprawozdanie z czynności oraz protokoły posiedzeń plenarnych Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie w roku 1927. We Lwowie, 1929. Nakładem Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie. Drukarnia „Prasa“. Str. 347, 8°.

Sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego im. Henryka Sienkiewicza w Tarnopolu za rok szkolny 1928/29. [Tytuł tylko okładkowy.] Tarnopol, 1929. Nakładem funduszu szkolnego. Z drukarni M. Kahanego w Tarnopolu. Str. 33, 8°.

Sprawozdanie Dyrekcji Prywatnego Seminarjum nauczycielskiego żeńskiego „Towarzystwa Szkoły Ludowej“ w Tarnopolu za rok szkolny 1928/29. Tarnopol, 1929. Z drukarni Leona Wierzbickiego w Tarnopolu. Str. 16, 8°.

Studja nad historją prawa polskiego wydawane pod redakcją Oswalda Balcera. Tom XII, zeszyt 2. (Maleczyńska Ewa:) Książęce lenno mazowieckie 1351—1526, napisała...

We Lwowie, 1929. Nakładem Towarzystwa Naukowego z zasiłkiem Ministerstwa Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Drukarnia Uniwersytetu Jagielli.

(Thullie Kazimierz ks. dr.): Katechizm religji katolickiej. Podręcznik dla IV, V i VI klasy gimnazjalnej, ułożył Ks. dr. Kazimierz Thullie. Drugie wydanie. Lwów-Warszawa, 1929. Książnica-Atlas. Str. 93, 1 nlb. 8°.

Winkler Józef: Badania nad otrzymaniem alkoholi z gazów powstających przy krakowaniu oleju gazowego. [Nadpis:] Rozprawa przedłożona Wydziałowi Chemicznemu Politechniki Lwowskiej dla otrzymania stopnia doktora nauk technicznych, przez Józefa Winklera. Lwów, 1929. Odbitka z czasopisma „Przemysł Chemiczny“ 1929. Nakładem „Chemicznego Instytutu Badawczego“ w Warszawie. Z drukarni Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich. Str. 27, 4°.

Zaleski Hieronim: Dramaty, Tom I. Syn cieśli, dramt w trzech aktach. Orle gniazdo, dramt w trzech aktach. Królewski syn, tragedja w pięciu aktach. Lwów, 1929. Czcionkami drukarni Ignacego Jaegera. Str. 318, 8°.

Zamknięcie, 52 Zamknięcie rachunków Kasy Oszczędności miasta Tarnopola za rok 1928. [Tytuł tylko okładkowy.] Lwów, 1929. Nakładem Kasy Oszczędności miasta Tarnopola. Z drukarni Leona Wierzbickiego w Tarnopolu. Str. 14, 4°.

Biblioteka, Ditocza Biblioteka cz. 1. Wilszenko Ja.: Dyka rożeczka. Hływa huska, siri husy... Rohatyn, Lwów 1929. Wydawnictwo „Syni Dzwincoczki“. Nakładem i drukom Ch. Szkolnyka. Str. 16, 8°.

Biblioteka „Narodnoji Sprawy“ cz. 5. Kyryk Mychajło: De horiwka buwaje, tam dobra nemaje. Narodna sztuka w 3 dijach. Lwów, 1929. Nakładem „Narodnoji Sprawy“. (Druk. A. Salewycza i S-ka Ternopil.) Str. 38, 8°.

Kucij M., Kłymko Iwan: Zrazkowi lekcji hramatyky dla I, II i IV widdiu wsenarodnych szkil. Stanisławiw, 1929. Nakładem własnym. (Druk. Lwa. Gellera, Stanisławiw.) Str. 64, 8°.

Kyryk Mychajło: De horiwka buwaje, tam dobra nemaje. Zob. Biblioteka „Narodnoji Sprawy“ cz. 5.

Łazarkewycz N.: Szljachy socjalistycznoho budiwynctwa w S. R. S. R. ta prawyj uchyl w W. K. P. b. Lwów [1929]. Wydawc i redaktor Stepan Rudyk. (Z drukarni Nauk[owoh] Tow[arystwa] im. Szewczenka.) Str. 96, 8°.

Wilszenko J.: Dyka rożeczka. Hływa huska, siri husy... Zob. Biblioteka ditocza cz. 1.

Zaluski Cz. i Staniszewski Wł.: Polski Przemysł naftowy w roku 1928. Sprawozdanie statystyczne Izby pracodawców w przemysle naftowym w Borysławiu. Borysław, 1929. Nakładem Izby pracodawców w Borysławiu. Odbito w Zakładach graficznych A. H. Zupnik, spółka z ogr. odpow. w Drohobyczu. Str. 75, 4°.

Franko O. M.: I-sza ukraińska zahalno-praktyczna kuchnja z czyslennymy ilustracijamy ta kolorowymy tablicyjamy. Napysała O. M. Franko. Kołomyja, 1929. Nakładem wydawnictwa „Rekord“. Peczatano w Kołomyji u M. Bojczuka, wulycia] Sobiškoho cz. 44. Str. 487, 8°.

ARMSTRONG LIVINGSTONE. 44)

Wbrew oczywistości.

ROZDZIAŁ JEDENASTY.

Zdradziecki pokład kurzu.

Creighton zastał przyjaciela swego Mac'a, siedzącego za biurkiem w oddziale detektywistycznym i przeglądającego jakieś listy. Był to niski człowiek, o rysach twarzy ostrych i pełnych życia, zapewne ogromnie nerwowo, ponieważ w jego oczach, wykroju ust, a nadewszystko w kształcie wiecznie ruchliwych rąk taił się wyraz nieustannego niepokoju. Twarz jego rozpromieniła się na widok gościa.

— Jak się masz, Creighton! Ucieszyły mnie otrzymane od ciebie wieści! Czyżbyś wpadł na trop czegoś, co nam pozwoli rozwikłać tę przeklętą awanturę?

— Nie wiem, Mac, ale proszę cię, przeczytaj.

Mac Gillicuddy odcyfrował liścik Leonji i gwizdnął z cicha.

— Właśnie poruszaliśmy ziemię i niebo, by odnaleźć tego człowieka. Kto to jest? Gdzie się obraca?

— Do zeszłej niedzieli był pomocnikiem kasjera Kasy oszczędności w Haley Springs. Tego dnia w nocy — według sędziów przysięgłych — popełnił samobójstwo.

— O do licha! Czy to nie świadczy o tem, że ja mam zawsze pecha? — Mac Gillicuddy był gotów zapatrywać się na śmierć Graya z czysto egoistycznego staroświństwa. — Popełnił samobójstwo? I dlaczego?

— Powiedziałem: według orzeczenia sądowego, — zaznaczył Creighton — właściwie został zamordowany przez niewiadomego sprawcę, którego właśnie usiłuję wysledzić.

— Święci pańscy! I ty nie masz pojęcia, kto to uczynił?

— Nie, chociaż wziąłem na oko dwa podejrzane indywidua i śledzę za nimi.

— Czy przyszło ci do głowy, by przynieść ze sobą fotografię Graya?

— Spodziewam się. Otrzymałem ją od siostry nieboszczyka dziś po południu. Chcesz pokazać ją chłopcu hotelowemu?

— Ma się rozumieć. Czy pójdziemy na miejsce wypadku?

— Owszem, o ile tu nie masz nic ciekawego do pokazania mi.

— Mam, mam. Zabrałem do siebie to, co dzienniki nazwały »śmiercionośną bronią«. Czy chcesz ją zobaczyć?

Mac Gillicuddy otworzył szufiadę biurka i wyjął z niej walcowaty przedmiot.

— Możesz obracać go swobodnie na wszystkie strony — szukano już odcisków palców, ale nic nie znaleźiono.

Creighton wziął ostrożnie do ręki groźny przedmiot, zważył go w dłoniach i przyjrzał się ciemnej plamie, widocznej na jednym z jego końców. Był to cybuch owinięty w brązowy, kropkowany papier i związany dookoła białoróżowym

sznurkiem, przeciągniętym przez wydrążone wnętrze — zapewne dla większego bezpieczeństwa.

— Rozwiązałem oczywście papier — rzekł Mac Gillicuddy — a zawiązałem go jak poprzednio. Jest to cybuch od fajki, a świadczy, że zbrodnia została spełniona z premedytacją. Nikt nie spaceruje po Nowym Jorku z metalowym cybuchem, o ile z góry nie wie, gdzie i jak ma go użyć.

— Masz słusność, Mac, masz słusność.

Creighton obejrzał ponury przedmiot dokładnie, a potem oddał go inspektorowi.

— Skończyliśmy już z tem. Czy nie masz nic więcej do pokazania?

— Nie, nic więcej nie znaleźliśmy. Morderca wszedł do mieszkania Leonji Leprêtre, strzaskał jej głowę z taką łatwością, jakby to była skorupka od fajki, skradł klejnoty i wyszedł. Nic więcej. Dotąd nie wiemy, kto zabił tę kobietę, chyba, że ty nam to powiesz.

— Sam nie wiem o niczem, co by mogło rozświecić tę sprawę. Ale może pójdziemy już? Czy znasz kierownika mego biura, Jimma Hortona? On będzie czekał na nas przed domem, w którym mieszkała Leonja Leprêtre. Chciałbym, abys wszedł z nim w kontakt, Mac, o ile nie będziesz miał nic przeciw temu. Sądzę, że to mogłoby przynieść nam obopólne korzyści.

— Hm! Owszem, nic nigdy nie mam przeciw współpracy.

Wyszli z dyrekcji policji i wsiadli do East Side Subway, a Mac Gillicuddy, dojechawszy do stacji Sixty-Sixth, wstał z ławki i opuścił wagon wraz ze swym towarzyszem. Podczas jazdy nie rozmawiali wcale, w milczeniu też dotarli do domu, w którym Leonja Leprêtre żyła i umarła.

— Jimmy już czeka na nas — zauważył Creighton, dostrzegłszy postać smukłego mężczyzny, spacerującego po chodniku. — Jimmy, czy znasz pana Mac Gillicuddy?

— Owszem, mam przyjemność.

Obaj mężczyźni skłonili się uprzejmie i we trzech weszli na schodki, wiodące do hallu.

— Czy w tym pensjonacie jeden i ten sam murzynek obsługuje windę i pełni funkcje pdźwiernego? — spytał Creighton.

— Tak, doskonale urządzenia dla opryszków. Czekają nazewnątrz póki winda nie pójdzie na górę — wówczas wślizgują się na schody. Gdy są gotowi, dzwonią na windę i korzystając z tego, że znowu nikogo niema w hallu, zbiegają ze schodów i wychodzą spokojnie frontowymi drzwiami.

— Tak jest. W ten sposób musiał wymknąć się morderca Leonji Leprêtre.

— Oczywiście, nikt go nie śledził, ani gdy wchodził, ani kiedy wychodził. Masz ze sobą fotografię?

(C. d. n.)

Propagandowy lot Poznań—Barcelona.

W celu upamiętnienia P. W. K. i spopularyzowania jej nie tylko w kraju, ale i zagranicą, odbędzie się w najbliższym czasie lot propagandowy bez lądowania na linii Poznań-Barcelona. Lot ten odbędzie się na samolocie polskiej konstrukcji firmy lubelskiej Plage-Leśkiewicz. Inicjatywa przelotu wyszła właśnie od tej firmy, która przygotowała do lotu odpowiedni płatowiec. Departament lotnictwa udzielił już pozwolenia na raid i wyznaczył jako pilota majora Makow-

skiego, jednego z najlepszych i najpoważniejszych lotników polskich. P. W. K. ma wziąć na siebie kosztą asenkuracyjne lotu. Po przyjeździe naszych pilotów do Barcelony, zostaną złożone wyrazy pozdrowienia i życzenia ze strony P. W. K. zarządowi wystawy barcelońskiej. Raid ten będzie niewątpliwie znakomitym środkiem dalszej popularyzacji P. W. K. zagranicą, a równocześnie doskonałą propagandą świetnie rozwijającego się lotnictwa polskiego.

Międzynarodowy turniej szachowy.

W środę rozpoczął się w Karolowych Warach wielki międzynarodowy turniej szachowy z udziałem prawie wszystkich największych mistrzów światowej sławy. Udział w turnieju bierze 22 mistrzów, a mianowicie: Gilg (Anglja), Collie (Belgia), Vidmar (Jugosławia), Spielmann (Austria), Maroczy (Węgry), Tartakower (Polska), Thomas (Anglja), Rubinstein (Polska), Bogolubow (Niemcy), Canal (Anglja), Yates (Anglja), Becker (Austria), Euwe (Holandia), Treybal (Jugosławia), Nimcowicz (Danja), Capablanka (Ku-

ba), Mattison (Łotwa), Gruenfeld (Austria), Marshall (Stany Zjednoczone), Saemisch (Niemcy), Johner (Danja) i mistrzyni świata Vera Menchik, pierwsza kobieta dopuszczona do tak poważnego turnieju. Z największych gwiazd szachowych świata w turnieju nie bierze udziału jedynie obecny mistrz świata Alechin, który aczkolwiek zaproszony na turniej nie przybył i Emanuel Lasker nie biorący od dłuższego czasu czynnego udziału w życiu szachowym. Turniej potrwa około miesiąca.

Sport.

PRZED ZAWODAMI POLSKA CZECHY.

Czeski kapitan związkowy Henerl ustalił po kilku zawodach treningowych skład czeskiej drużyny następująco: bramkarz Andrejko (Cechie Carlin), obrona Kuchinka (DFC) Novak (Slavia), pomoc dr. Schillinger, Slefl (DFC) Cejkovsky (Prosnice), atak Sorak, Bulla (Bratislava) Foltyn, Pindek (Morawska Slavia) Uler (Bratislava).

PRZED BIEGIEM DOKOŁA POLSKI.

W niedzielę o godz. 12-ej nastąpi na Dynasach start honorowy Biegu Kolarskiego Dokoła Polski, mierzącego 2251 klm. podzielonego na 12 etapów. Po wyjściu z Dynasów kolarze ruszą zwartym szykiem przez ul. Drewnianą, Dobrą, Karową, Pl. Marsz. Piłsudskiego, gdzie nastąpi chwilowe zatrzymanie się i fotografia, Wierzbową, Senatorską, Pl. Bankowym, na Chłodną i Wolską, skąd wyjadą na szosę łódzką. Start właściwy pierwszego etapu nastąpi na 8-mym kilometrze szosy.

Przybycie pierwszych zawodników na metę etapu do Helenowa w Łodzi spodziewane jest około godz. 17.30. Jednocześnie w Łodzi odbywać się będą zawody kolarskie, które urozmaicą czas oczekiwania na zwycięzców etapu. Wyniki z trasy będą ogłaszane zebrałej publiczności przez megafon.

MISTRZOSTWA PŁYWACKIE POLSKI.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek rozegrane zostaną w pływalni PZP. przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie zawody główne o mistrzostwo Polski. Zawody te będą jednocześnie eliminacją przed trójmeczem słowiańskim, który, jak wiadomo, odbędzie się w r. b. w Warszawie dnia 11 sierpnia.

W sobotę o godz. 16 odbędzie się następujące konkurencje mistrzostw: 100 mtr. nawznak (przedbiegi i finał), 200 mtr. klas. (przedbiegi), skoki z wieży, 400 mtr. dow. (finał), sztafeta 5x50 mtr., 100 mtr. nawznak pań, 400 mtr. dow. pań, 200 mtr. klas. pań, (przedbiegi), skoki sztafeta 5x50 mtr. pań.

W niedzielę o godz. 16 odbędzie się konkurencje następujące: 100 mtr. dow. (przedbiegi i finał), 200 mtr. klas. (finał), skoki z trampoliny, sztafeta 4x200 mtr., 100 mtr. dow. pań (przedbiegi i finał), 200 mtr. klas. pań

(finał), skoki z trampoliny pań i sztafeta pań 4x200 mtr. dow.

W poniedziałek o godz. 16 odbędzie się tylko biegi 1500 mtr. dla panów i pań st. dow.

Każda konkurencja o mistrzostwo Polski poprzedzona będzie rozegraniami mistrzostwa młodzików i mistrzostwa dla zawodników klasy B, program więc będzie potrójny. Ogółem w ciągu trzech dni zawodów rozegrane zostaną 43 konkurencje, do których zgłosiło się przeszło 100 zawodników z całej Polski. Wśród zgłoszonych widzimy nazwiska najznakomitszych pływaków polskich z Bocheńskim (Liege), Kratochwilą (Genua), Kotem (Lwów), Sieńkowskim (Kraków), Maerzem (Katowice), Schreibanem (Warszawa) na czele. W kategorii pań m. inn. startować będzie rewelacja w skokach Schnackówna z Górnego Śląska. Organizacja zawodów powierzona została przez PZP. p. Semadeniemu.

Zawody odbędą się bez względu na pogodę. W razie niepogody nad trybunami rozciągnięty zostanie olbrzymi namiot chroniący przed deszczem.

PRZED ZAWODAMI STRZELECKIEMI W SZTOKHOLMIE.

W dniach między 7 a 18 sierpnia r. b. odbędą się w Sztokholmie wielkie międzynarodowe zawody strzeleckie. Po szeregu eliminacji, której ostatnim aktem były zawody w Toruniu 25 — 29 u. m., wyłoniono ostatecznie następujący skład reprezentacji polskiej; Borzemski, Golański, Gościewicz, Lewiński, Podoski, Ritecki, Stawarz I. i II, Wąsowicz, Wrzosek i Zalewski. Kierownikiem drużyny jest kpt. Żelazny. Delegacja oficjalna składać się będzie z płk. Weckiego, ppłk. Ostrowskiego, mjr. Lepiarza, kpt. Mateckiego i inż. Walczaka.

Wyjazd drużyny polskiej z Warszawy nastąpi w dniu 4 sierpnia o godz. 20.30 z dworca Głównego; przyczem trasa prowadzi via Berlin do Sztokholmu. Jak dowiadujemy się ze sfer komitetu zawodów, drużyna polska będzie witana oficjalnie na dworcu w Sztokholmie i na granicy szwedzkiej.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Wiedeńskie Targi Jesienne.

Nadzieje co do tegorocznych Wiedeńskich Targów Jesiennych, przypadających w terminie od 1—8, września są optymistyczne. Zwiększający się coraz silniej ruch podróżniczy nadający miesiącom letnim swe piętno charakterystyczne oraz wzrastająca popularność, jaką cieszy się Wiedeń, upoważniają do wydania pomyślnych horoskopów dla Wiedeńskich Targów Jesiennych.

Zorganizowany zostanie cały szereg wystaw odrębnych, jak wystawa francuska, rosyjska, wystawa futer, maszyn włókienniczych, wystawa radia, wystawa przemysłu hotelowego, restauracyjnego, oraz kawiarnianego, wystawa aprowizacyjna, dalej wystawa nowości technicznych i wynalazków, wystawa budowlana, wystawa budowy ulic, wystawa górnictwa austriackiego, rolnictwa i leśnictwa, wystawa wyrobów mleczarskich, wystawa ogrodni-

cza, II-ga austriacka wystawa hodowli zwierząt, oraz wystawa rybołówstwa.

Kierownictwo Targów Wiedeńskich uzyskało z okazji zbliżających się Targów Jesiennych cały szereg ulg podróży i zniżek cen biletów kolejowych. Właściciele legitymacji targowych, nabytych u zastępców honorowych Targów Wiedeńskich otrzymują prawo przekroczenia terytorjum austriackiego bez wizy, prawo przejazdu bez wizy przez Czechosłowację, wizę tranzytową przez Węgry za połowę ceny, bezpłatną wizę przejazdową przez Niemcy, 25% — zniżkę cen biletów kolejowych na austriackich kolejach związkowych, oraz na liniach kolejowych państw następujących: Bułgaria, Niemcy, obszar Saary, Grecja, Włochy, Polska, Rumunia, Szwajcaria, królestwo S. H. S. Czechosłowacja i Turcja.

Prasa włoska o polskich bankach prywatnych. »Gazetta del Mezzogiorno« jeden z najbardziej rozpowszechnionych dzienników we Włoszech południowych wychodzący w Bari, zamieszcza obszerny artykuł o bankach prywatnych w Polsce. Autor, który wykazuje znajomość stosunków ekonomicznych w Polsce omawia sytuację bankowości prywatnej polskiej i podaje szereg cyfr na poparcie swych wywodów. W konkluzji autor stwierdza zadowolającą sytuację bankowości prywatnej w wyniku ogólnej sytuacji gospodarczej opartej na solidnych podstawach.

Przewidywany wzrost produkcji jedwabiu w Japonii. Międzynarodowy Instytut Rolnictwa otrzymał od rządu japońskiego depezę o przewidzianej produkcji jedwabników. Depesza stwierdza, że w ciągu czerwca pogoda była pomyślna. Na dzień 1 lipca stan określony został jako średni, wówczas gdy w miesiącu poprzednim był raczej zły. Wiosenna produkcja kokonów przewidywana jest na 177.946.000 kg.

co oznacza lekki wzrost w stosunku do odpowiedniej cyfry z r. 1928 (169.970.000 kg.). Produkcja w r. 1928 wynosiła 185.820.000 kg.

Deficyt poczty amerykańskiej. Sprawozdanie finansowe departamentu poczt za ostatni rok budżetowy wykazuje, iż niedobór wynosił zgorą 100 milj. dolarów. Prezydent Hoover zaalarmowany tym wielkim deficytem odbył kilka konferencji z sekretarzem poczt omawiając sprawę reorganizacji departamentu z zastosowaniem jaknajdalej idących oszczędności.

Dostawy wojskowe. W pierwszej połowie sierpnia r. b. odbędzie się szereg przetargów publicznych na dostawę siana oraz słomy targanej i prostej na potrzeby oddziałów wojskowych, stacjonowanych na obszarze Województwa warszawskiego, białostockiego lubelskiego.

Bliższych informacji w powyższej sprawie zasięgnąć można w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie (Czackiego Nr. 12).

G i e ł d y.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 2-giej.

*

GIEŁDA ŻBOŻOWA.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1929.

Na giełdzie transakcje w rzepaku ozimym po cenach dotychczas notowanych. Zainteresowanie dla pszenicy nowego zbioru, za którą płacono zł. 39 — z terminem dostawy do 15 września parytet Buczac.

Mak niebieski i siwy podrozał wskutek silnego popytu w kraju. Tendencja naogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych: rzepak ozimy (loco ztacja zał. Podwołoczyska) 59.75—60.75.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych: kukurudza (loco stacja zał. Podwołoczyska) 26.50—27.50; mak niebieski 130 do 740; mak siwy 110 do 120.

Mąka żytnia 70 nrc. (loco wagon Lwów) 40 do 41.

Inne kursy niezmiennione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 sierpnia 1929

| | | | |
|-------------------------------------|-----------|-----------|-----------|
| Dolary St. Zjedn. | 8:88-25 | 8:90-85 | 8:86-50 |
| Franki franc. | 34:88-50 | 34:97 | 34:80 |
| Belgia | 124:02-00 | 124:33-00 | 123:71-00 |
| Holandja | 357:62-00 | 358:52 | 356:72 |
| Kopenhaga | 237:75-00 | 238:35-00 | 237:15-00 |
| Londyn | 43:28-00 | 43:39-00 | 43:17-00 |
| Nowy Jork | 8:90 | 8:92 | 8:88 |
| Paryż | 34:96-00 | 35:05-00 | 34:87-00 |
| Praga | 26:39-25 | 26:46-00 | 26:32-50 |
| Szwajcaria | 171:63-00 | 172:06-00 | 171:20-00 |
| Sztokholm | 239:09-00 | 239:69-00 | 238:49-00 |
| Wiedeń | 125:68-00 | 125:99-00 | 125:37-00 |
| Włochy | 46:63-50 | 46:75-00 | 46:52-00 |
| 5% pożyczka konwersyjna | 47:50 | | |
| pożyczka kolejowa konwersyjna | 50:00 | | |
| pożyczka kolejowa | 102:50 | | |
| pożyczka dolarowa | 81:00 | | |
| dolarówka | 67:50 | | |
| 8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. | 94:00 | | |
| 8% listy zastawne Banku Rolnego | 94:00 | | |
| 8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. | 94:00 | | |

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 1 sierpnia 1929

| | | | |
|----------------|--------|--------------|--------|
| Bank Dysk. | 126:00 | Modrzejów | 25:00 |
| Bank Handl. | 117:00 | Ostrowiec B. | 82:00 |
| Zw. Sp. Zar. | 78:50 | Starachowice | 35:50 |
| Bank Polski | 164:00 | Syndyk. rol. | 10:00 |
| Dąbrowa | 91:00 | Zieleniewski | 121:00 |
| Siła i Światło | 125:00 | Zawiercie | 10:50 |
| Warsz. cuk. | 34:50 | Borkowice | 11:00 |
| Węgiel | 70:00 | Bank Małop. | 27:00 |
| Cegielski | 36:50 | Siersza d. | 29:50 |
| Lilpep Rau | 31:50 | Rudzki | 39:50 |
| Bank Zachod. | 73:00 | Spirytus | 27:25 |
| Firlej | 51:25 | Wysoka | 235:00 |

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 1 sierpnia 1929

| | | | |
|----------------|-----------|----------------|--------|
| Berlin | 168:80 | Czerńiowce | 46:40 |
| Budapeszt | 123:69-00 | Austr. kol. p. | 30:00 |
| Bukareszt | 4:19-08 | Golezów | 0:75 |
| Kopenhaga | 188:70 | Cement | 111:50 |
| Londyn | 34:38-00 | Browary | 40:05 |
| Medjolan | 37:05-05 | Alpiny | 40:75 |
| N. Jork | 708:25 | Berg u. Hüt. | 925:00 |
| Paryż | 27:76-05 | Poldi Hütten | 208:25 |
| Praga | 20:95-75 | Prager Eisen | 488:00 |
| Warszawa | 79:40-79 | Rima | 115:50 |
| Zurych | 136:27-00 | Siedza | 4:04 |
| Renta majowa | 0:920 | Skorska | 13:00 |
| Renta lutowa | 0:930 | Silesia | 7:50 |
| Dunaj S. Adria | 85:45 | Zieleniewski | 74:50 |
| Bankverein | 22:05 | Apollo | 120:06 |
| Bodenkredit | 100:25 | Fauto | 4:00 |
| Kreditanstalt | 52:75 | Karpaty | 7:05 |
| Hipoteczny | 81:75 | Galicja | 43:75 |
| Kompas | 15:20 | Nafta | 28:00 |
| Länderbank | 26:05 | Schodnica | 10:00 |
| Unionbank | — | Rakszawa | — |
| Kolej póln. | 11:20-00 | Bank Małop. | 0:15 |

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 1 sierpnia 1929

| | | | |
|-----------|------------|----------|-----------|
| Paryż | 20:36-50 | Berlin | 123:85-00 |
| Londyn | 25:22-00 | Wiedeń | 73:22-50 |
| Nowy Jork | 5:19-65-00 | Praga | 15:38:75 |
| Włochy | 27:17-50 | Warszawa | 58:30-00 |

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. I. 1028/27. Na wniosek Zygmunta Schneidera w Wiedniu zarządza się postępowanie celem umorzenia 2 weksli akceptowanych przez Samuela Grossa kupca w Rzeszowie, wystawionych w Rzeszowie dnia 7 marca 1927 opiewających każdy na 30 dol., płatnych jeden dnia 24 czerwca 1927, drugi dnia 15 lipca 1927, które miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych weksli, aby je do dni 60 od dnia ogłoszenia edyktu Sądowi okazał, gdyż po upływie bezskutecznego tego czasuokresu wyda się orzeczenie uznające powyższe weksle za umorzone. 6246
Sąd grodzki.
Rzeszów, 22 listopada 1927.

Nc. I. 863/29. Uchwała. Na wniosek Olgi w Wobrow Węgrzyńskiej właścicielki realn. w Jasle zarządza się postępowanie, celem umorzenia niżej oznaczonych 3-ch weksli, które miały zaginać, i wzywa się posiadaczy któregokolwiek z tych weksli, aby je do dni 60-ciu od dnia ogłoszenia powyższej uchwały przedłożyli tut. Sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uzna Sąd weksle za niespore i bez znaczenia. Wedle ustemplowania, opiewające każdy na 2.000 zł. zaopatrzone na pierwszej stronie podpisem Olgi z Wobrow Węgrzyńskiej a pozatem niewypełnione. 6245
Sąd grodzki, Oddział I.
Jasło, 15 lipca 1929.

FIRMY.

Firm. 63/29. Spółdz. I. Nr. 166. W wykonaniu zarządzenia sądowego wpisano z dniem 1 czerwca 1929 do rejestru Spółdzielni co następuje: Brzmienie Firmy: Łęczanka Spółdzielnia mleczarska z ograniczoną odpowiedzialnością w Łęczkach górnych. Siedziba Spółdzielni: Łęki górne powiat Pilzno: Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólne przerabianie i spienianie mleka i wspólna sprzedaż jaj produkowanych w gospodarstwie członków Spółdzielni. Cel Spółdzielni: Podniesienie dobrobytu członków przez prowadzenie wspólnego przedsiębiorstwa mleczarskiego. Czas trwania: nieograniczony. Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Za jej zobowiązania odpowiadają członkowie prócz udziału własnego nad to kwotą dalszą aż do 5-krotnej wysokości udziału zadeklarowanego. Wysokość udziału: wynosi 10 zł. od członka. Zarząd składa się z 3 członków i za spółdzielnię wobec osób trzecich jej firmę podpisuje w ten sposób, że pod wyciętą stampilją Spółdzielni umieszczają swoje podpisy przełożony lub jego zastępca i jeden z członków Zarządu. Pismo do ogłoszeń przeznaczona: Czasopismo dla spółdzielni rolniczych, Lwów ul. Mickiewicza 3. Rok obrachunkowy pokrywa się z kalendarzowym. Przepisy o likwidacji: będzie ona przeprowadzona według przepisów ustawy o Spółdzielniach i ustaw ogólnych. Członkami Zarządu zostali wybrani: jako przełożony Józef Kozioł z Łek górnych i jako jego zastępca Ludwik Jeleń z Łek górnych, zaś jako kasjer Franciszek Bednarz z Łek górnych. 6241
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnów, 28 maja 1929.

Firm. 199/29. Przy firmie: Drukarnia udziałowa Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rzeszowie wpisano następujące zmiany. Drugim zawiadowcą wybrano Romana Kudrzańskiego. Data wpisu 29 maja 1929. 6237
Sąd okręgowy.
Rzeszów, 24 maja 1929.

LICYTACJE.

E. 199/29. Edykt licytacyjny. Na żądanie Józefa Jurkowskiego odbędzie się 23 sierpnia 1929 w tut. Sądzie biuro Nr. 9 licytacja realności whl. 41 gm. Siolkowa. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2089 zł. 52 gr. Najniższa cena wynosi 1393 zł. 02 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie. 6242
Sąd grodzki, Oddział II.
Grybów, 3 czerwca 1929.

E. 1895/27. Edykt licytacyjny. Na żądanie Hermana Dienstaga odbędzie się 22 sierpnia 1929 w tut. Sądzie biuro Nr. 9 licytacja 99/100 części realności lwh. 92 gm. Stróże wyżnie. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 78.673 zł. 50 gr. Najniższa cena wynosi 39.336 zł. 75 gr. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie. 6243
Sąd grodzki, Oddział II.
Grybów, 28 maja 1929.

E. 1194/28. Edykt licytacyjny. Na żądanie Wiktora Walda i tow. odbędzie się 6 września 1929 w tut. Sądzie biuro Nr. 9 licytacja realności whl. 208 gm. Stróże wyżnie. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 11500 zł. Najniższa cena wynosi

5750 zł. Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w tut. Sądzie. 6244

Sąd grodzki, Oddział II.
Grybów, 26 czerwca 1929.
E. 1045/28. Edykt. Na wniosek Koopcrat. Banku Dnister we Lwowie odbędzie się dnia 26 sierpnia 1929 o godz. 9 przedpoł. licytacja 1/2 realności whl. 222 Stronna składającej się z murowanego domu dachówką krytego i p. gr. o łącznej powierzchni 7 m. 203 s. kw. Wartość szacunkowa 5.675 zł. Najniższa oferta 3.783 zł. 32 gr. 6249
Sąd grodzki, Oddział III.
Gródek Jagiell. 10 lipca 1929.

E. 4878/28. Edykt licytacyjny. Dnia 16 sierpnia 1929 o godz. 10 w biurze Nr. 20 tut. Sądu odbędzie się licytacja realności obj. whl. 6412 gm. Horodenka składającej się z połowy pgr. 7367/3 wraz z domem o wartości szacunkowej 1030 zł. Najniższa oferta wynosi 515 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6250
Sąd grodzki, Oddział IV.
Horodenka, 5 lipca 1929.

E. III. 2876/29. Na wniosek Zuzanny Herasimowej odbędzie się w podpisanym Sądzie 16 września 1929 godzina 10 sala III. licytacja realności obj. whl. 755.I. gm. Lwowa. Najniższa oferta 32.175 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 6251
Sąd grodzki miejski Oddział III.
Lwów, 4 czerwca 1929.

UPADŁOŚCI.

Sa 62/29.16. W sprawie ugodowej Mojżesza Wajnszajmana, kupca we Lwowie, odracza się audjencję na 5 sierpnia 1929 godz. 9 biuro Nr. 18 tut. Sądu. 6224
Sąd okręgowy, Wydział VII.
Lwów, 30 lipca 1929.

Sa 10/29.14. Uchwała Wydziału, zatwierdzająca postępowanie ugodowe. — Otwarte na wniosek Süsli Tureltaub w Krystynopolu postępowanie ugodowe do majątku wnioskodawczyni uchwała tut. Sądu z 3. 4. 1929 zastanawia się. Zarządcę ugodowego Józefa Schatzkera recte Sauerbruna w Krystynopolu, zwalnia się z jego czynności. 6225
Sąd okręgowy, Wydz. VII cywilny.
Lwów, dnia 12 czerwca 1929.

Sa. 15/29.13. Edykt. Do majątku Kasriela Nemrów w Stryju ul. Berka Joselowicza, otwarto postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym mianuje się p. Michała Genik-Berezowskiego sędziego Sądu okręgowego w Stryju ul. Targowicy. Wierzytelności zgłaszać należy do dnia 29 sierpnia 1929. Audjencję ugodową wyznacza się na dzień 29 sierpnia 1929 10 godz. w Sądzie okręgowym w Stryju sala Nr. 23/I. p. 6248
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 17 lipca 1929.

Sa. 30/29.12. Postępowanie ugodowe do majątku Abrahama Aprila, kupca w Sanoku. Wobec zmiany projektu ugody przez dłużnika w ten sposób, że podwyższa splatę wierzytelności na 50 proc. odracza się audjencję na dzień 12 sierpnia 1929 godz. 10 biuro 12
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, 9 lipca 1929. 6238

Sa. 41/29.2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Matesa Schorra i Frymety Schorr w Ustrzykach dolnych. Komisarzem ugodowym s. S. o. Miron Bugiera. Zarządcą ugodowym Abraham Puzetz w Ustrzykach dol. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 12 dnia 14 sierpnia 1929 godz. 10 przedpoł. 6239
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Sanok, 13 lipca 1929.

Sa. 61/29. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Nechemiego Broda, kupca w Mielcu. Komisarz ugodowy Władysław Kapa sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządcą ugodowym dr. Jakób Salpeter adwokat w Mielcu. Au. jen. ja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 14 26 sierpnia 1929 godzina 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 23 sierpnia 1929. 6240
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Tarnów, 20 lipca 1929

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 130/29. Jan Welhan, urodzony 6 czerwca 1897 w Skwarzawie nowej, w kwietniu 1917 wyszedł z domu do lasu i więcej nie powrócił. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Teodozemu Zajądowi, adwokatowi we Lwowie. 6226
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 19 kwietnia 1929.

T. 119/29. Jurko Fedorczyk, urodzony 1886, z Jamnej, żołnierz, zaginął na wojnie 1914 roku. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Teodozemu Zajądowi, adwokatowi we Lwowie. 6226
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 18 maja 1929. 5909

T. 18/29. Nykyta Szander, urodzony 1 stycznia 1901 w Małkowicach, jako żołnierz ukraiński walczył w wojnie polsko-ukraińskiej, został ranny i zmarł w szpitalu w Medyce. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6229
Sąd okręgowy cywilny.
Lwów, dnia 26 marca 1929.

T. 283/28. Tatjana Mączuk, urodzona 17 marca 1829 w Nowem siole rzekomo zmarła. Celem uznania ją za zmarłą wzywa się ją, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosiła się lub udzieliła wiadomości o niej Sądowi. 6230
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 8 lutego 1929.

T. 63/29. Jana Kondziola, urodzony 10 grudnia w Rzęnie polskiej, jako żołnierz 20 p. strzelców walczył na froncie włoskim i tam utonął w rzecze Piawie. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6231
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 2 lipca 1929.

T. 675/28. Paweł Wołoszyn, urodzony 2 lutego 1894 w Mielchowie, jako żołnierz armji ruskiej walczył na Ukrainie, poczem zachorował w 1920 r. i zmarł. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6232
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 2 maja 1929.

T. 606/28. Iwan Porodko, urodzony 12 października 1878 w Kulikowie, jako żołnierz 19 p. obr. kraj. po upadku Przemysła dostał się do niewoli rosyjskiej, gdzie przebywał w miejscowości Łataszówka koło Nowogrodu-Wołyńskiego, zachorował na tyfus plamisty, zmarł i tam został pochowany. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielił wiadomości o nim Sądowi. 6233
Sąd okręgowy.
Lwów, dnia 21 grudnia 1928.

T. 489/28. Iwan Kmet, urodzony 11 lutego 1886 w Głuchowicach, jako żołnierz brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej i w czasie walk pod Kościarnią za Żółkiewską rogatką we Lwowie ranny zmarł i tam został pochowany. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6234
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, dnia 21 marca 1929.

T. 617/23. Dmytro Hawryliszyn, urodzony 6 grudnia 1869 w Zawidowcach, zaginął od 1910 wskutek karambolu kolejowego. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo Drowi Ochrymowiczowi, adwokatowi we Lwowie. 6235
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 6 czerwca 1929.

T. IV. 4/29.8. Edykt. Józef Gancarz, syn Jana i Anny z Semankowiczów, urodzony w dniu 12 lutego 1899 w Borku (powiat Krosno), jako uczestnik wojny światowej w 18 pułku piechoty austr. po powrocie z tej wojny zaciągnął się w lutym 1919 do armji polskiej i w bitwach nad Berezyną w 1920 r. jako ranny dostał się do niewoli bolszewickiej i odtąd zaginął bez wieści. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się o przesłanie wiadomości o nim w ciągu sześciu miesięcy — licząc od daty ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” — poczem na ponowny wniosek zapadnie ostateczne orzeczenie. 5845
Sąd okręgowy, Wydział cywilny IV.
Jasło, dnia 10 czerwca 1929.

T. 243/29. Jurko Prysiażniuk, urodzony 1877, z Winogradu, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1918. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratora Dra Wierzbowskiego w Stanisławowie o zaginionym do 6 miesięcy. 5910
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 13 czerwca 1929.

T. 712/27. Józef Cendrowski, urodzony 1888, z Pasiecznej, żołnierz, zaginął roku 1914. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratora Tomasza Szkromydy w Pasiecznej o zaginionym do 6 miesięcy. 5911
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 16 sierpnia 1927.

T. 131/28. Michał Storończuk, urodzony 1884, z Zarzecza, żołnierz, zmarł w niewoli rosyjskiej w Czernichowie. Celem udowodnienia jego śmierci, wzywa się, aby do 3 miesięcy. 5979
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 7 marca 1928.

T. 76/29. Wasyl Iwaśkiewicz, gr. kat., syn Józefa i Katarzyny, urodzony 19 lutego 1887 w Roztoczkach, jako żołnierz b. austr. armji 33 p. p. obr. kr. zaginął w 1916 r. na froncie rosyjskim. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie, licząc od daty niniejszego ogłoszenia w druku. 6227
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 6 czerwca 1929. 5982

T. 234/29. Józef Maćko, ur. 1878 w Perekosach, żołnierz, zaginął na wojnie roku 1916. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 5981
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 10 czerwca 1929.

T. 9/29. Pańko Melnyk, urodzony 1887 w Czarnołożcach, żołnierz, został zabity 1915 r. pod Podhajcami. Celem uznania go za zmarłym, wzywa się, aby do roku od dnia ogłoszenia zgłosiła się lub udzieliła wiadomości o niej Sądowi. 5980
Sąd okręgowy.
Stanisławów, 21 lutego 1929.

T. 26/29. Mikołaj Mykułyneć, syn Wasyla i Marii, urodzony 3 sierpnia 1872 r. w Husztosolfalvan na Węgrzech, zamieszki. w Korostowie, jako żołnierz austriacki miał zemrzeć w roku 1917 w szpitalu w Zabłotowie. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie, licząc od daty ogłoszenia niniejszego w druku. 5983
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, dnia 5 czerwca 1929.

T. 129/29. Jan Gruntkowski, urodzony 17 listopada 1888 w Barszczowicach, jako żołnierz austr. 19 p. obr. kraj. walczył na froncie rosyjskim i tam zginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6227
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 16 kwietnia 1929.

T. 112/29. Dmytro Staszko, urodzony 4 listopada 1879 w Leśniowicach, jako żołnierz austr. pułku kolejowego w czasie walk na froncie albańskim w 1917 zaginął. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 6228
Sąd okręgowy, Oddział VII.
Lwów, 23 kwietnia 1929

T. 346/28. Iwan Smoła syn Hrynja i Anastazji gr. kat. urodzony dnia 22 sierpnia 1883 w Woli dolhuckiej w r. 1915 miał zostać straconym przez wojska austriackie pod zarzutem moskalofilstwa. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie, licząc od daty ogłoszenia niniejszego w druku. 6247
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 13 czerwca 1929.

T. 117/29. Jakób Kawśzan syn Aleksego i Marii, urodzony 20 października 1871 w Wierczanach, żonaty, żołnierz austriacki zaginął na froncie włoskim 1917 r. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 6100
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 9 lipca 1929.

T. 39/29.6. Wasyl Tarnawsko, urodzony w Libochorze powiat Skole 1873 r., jako żołnierz austriacki zaginął od 1916 r. bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 6101
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 9 lipca 1929.

T. 56/29. Bronisław Merkal syn Józefa i Karoliny urodzony dnia 15 października 1899 w Dolinie, żołnierz 109 pułku wojsk austr. miał zginąć we wrześniu 1918 w Portogruaro (Włochy). Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 6102
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 9 lipca 1929.

T. 114/29. Michał Bidajko syn Petra i Marii, urodzony w Wierczanach 19 listopada 1880 r. żołnierz austriacki zaginął w 1918 roku jako jeńiec włoski. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 6103
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 9 lipca 1929.

T. 115/29.3. Grzegorz Harasymiw, urodzony dnia 11 lutego 1880 r. w Wierczanach, żołnierz austriacki 33 pułku piechoty miał zaginać w marcu 1915 r. pod Przemyślem. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 6104
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 9 lipca 1929.

T. 115/29.3. Grzegorz Harasymiw, urodzony dnia 11 lutego 1880 r. w Wierczanach, żołnierz austriacki 33 pułku piechoty miał zaginać w marcu 1915 r. pod Przemyślem. Wiadomości o nim udzielić należy tutejszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 6104
Sąd okręgowy, Wydział IV.
Stryj, 9 lipca 1929.

MIAL WĘGLOWY sprzeda Miejski Zakład Apropizacyjny loco piwnice budynków miejskich w ilości około 45 tonn. Informacje tel. 23-20. Oferty ul. Kuszewicza L. 1 od 8—15. 6236

ZGUBIONE DOKUMENTA.
UNIEWAŻNIAM zgubione pozwolenie na prawo kursowania samochodów LW. 7780 na nazwisko Dr. Oswald Mehrer. 6223
UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko dr. Ignacy Wygard. 6159

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 8 lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy kolumny 4 lamowej w nadesłanem i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, zamiejscowe 30%, droższe.

»Drukarnia Polska«, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, telefon 29-19, pod zarządem Władysława Germana. Na leżytość pocztowa opłacona ryczałtem.